

Niezwykłe mrozy w Ameryce. -- Wykrycie nadużyć kolejowych. -- Po- mysłowe oszustwo.

TUTKI
Z PODWÓJNĄ WATĄ
CORK TIPPED „SOLALI“
lepsze i tańsze od najbardziej renomowanych
wyrobów zagranicznych. 11827

Wywiad z min. Zaleskim.

Minister Zaleski po zamknięciu 58 sesji Rady Ligi Narodów udał się do Paryża, gdzie zabawi dwa dni. Do Warszawy p. minister powraca dnia 20 bm. o godz. 6.50. Przed wyjazdem z Genewy udzielił p. minister przedstawicielowi agencji „Iskra“ wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Jestem bardzo zadowolony, że właśnie przedstawicielowi Polski przypadło w udziale przewodnictwo pierwszej jubileuszowej sesji Rady Ligi Narodów, która przez 10 lat swego istnienia stała się niezbędnym czynnikiem w życiu politycznym całego świata. Bez istnienia Ligi Narodów nie byłoby doszło tak prędko ani do normalnych stosunków europejskich, ani wogóle do tej pa cyfikacji powszechnej, którą dziś mamy.

Jako przedstawiciel Polski w Radzie miałem możność raz jeszcze z całym naci skiem oświadczyć, że Polska pokój w Euro pie widzi w zwiększeniu szeregów gwaran cji pokojowej polityki międzynarodowej i z całą ufnością łączy swoją politykę zagra ni czną z poczynaniami Ligi.

Po zakończeniu 58 sesji Rady Ligi Nar. stwierdzić mogę z zadowoleniem, że załat wiono szereg spraw ważnych, podjęto nieje dną pożyteczną inicjatywę. Współpraca Pol ski umożliwiła odbywanie się obrad w zupeł nem zaufaniu i w spokoju. Moje rozmowy z p. Briandem raz jeszcze dowiodły, że współ praca polsko - francuska oparta jest na so lidnej i trwałej podstawie.

Na zapytanie w sprawach obchodzących Polskę bezpośrednio minister odpowiedział:

Polska jest również zainteresowana w sprawach gospodarczych, które były przed miotem obrad sesji bieżącej. W związku z tem oświadczyć mogę, że Polska zgodzić się może jedynie na takie konwencje, które za bezpiecżą jej interesy. Pozatem o zrzeczeniu się interesów polskich na rzecz czyjaś nie może być mowy. Konwencje przeprowadzone obecnie uwzględniają jedynie interesy państw nprzemysłowych, zaś nie dbają o intere sy państw rolniczych.

Sciana płaczu przed Radą Ligi Narodów.



(xy) W czasie ostatnich swoich posiedzeń zajmowała się Rada Ligi Narodów sprawą wyłonienia spe cjalnej komisji dla zbadania sporu o ścianę płaczu w Jerozolimie. Komisja ta składać się będzie z trzech członków z poza delega cji angielskiej, Komisję tę za twierdzi następnie Liga Narodów.

Między Żydami a Arabami wre zacięta walka o ścianę płaczu. Arabowie twierdzą, że ściana płaczu i znajdujący się przed nią chodnik są własnością mahome tańskiej gminy wyznaniowej i nie są zobowiązani pozwalać Żydom na odprawianie ich modłów przed ścianą. Natomiast Żydzi powołują się na to, że w miejscu obecnej ściany placzu stała ongiś świątynia Salomona i że miejsce, to jako miejsce święte, uprawnia ich do odprawiania modłów.

Rycina nasza przedstawia słynną „ścianę płaczu“ w Jero zolimie.

Wiosna w styczniu.

Warszawa. (AW.) „Ekspress Por.“ donosi z Lipi (Górny Śląsk), że mieszkańcy tej miejscowości zauważyli w tych dniach więk sze stadko skowronków, których pojawienie się na polach jest zapowiedzią zbliżającej się wiosny. Zwiastunami wiosny są również chruszczusze majowe, jakie znaleziono pod czas robót ogrodowych w majątku księcia Pszezyńskiego w Murkach.

WALDEMARAS OPUSZCZA LITWĘ.

Kowno. (AW.). Były premier Waldemaras zwrócił się do władz kowieńskich z prośbą o wydanie mu paszportu zagranicznego, gdyż uważa, że dalszy jego pobyt na Litwie jest bezcelowy.

LWOWSCY ADWOKACI U PREMIERA BARTLA.

Warszawa. (AW.). Premier Bartel przy jął wczoraj przedpołudniem delegację Rady adwokackiej ze Lwowa z posłem Loewenher zem na czele.

ROZBUDOWA GDYNI.

Gdynia. (AW.). Na terenie portu handlo wego powstać ma wkrótce szereg placówek wielkiego przemysłu. Również wre pracą oko. ło budowy dalszych magazynów, wielkiej chłodni i olejarni. Uruchomienie pewnej części nowowytbudowanych fabryk nastąpi prawdopodobnie już wczesną wiosną br. Po za tem wybudowano już wielki bulwar space rowy wzdłuż morza.

Fundusz dyspozycyjny.

Uchwalenie budżetu. — Luzy i kontrola. — Istota funduszu dyspozycyjnego. — Kwestja zaufania.

Wydawałoby się, że klucz sytuacji politycznej w Polsce leży w dyskusji nad rewizją konstytucji. Tymczasem kwestją jest, czy do tej dyskusji, która zaczęła się dopiero na terenie komisji konstytucyjnej, w szerszym tego słowa sensie dojdzie. Przypuszcza się, że o ile Sejm uchwali budżet, to sesja nie będzie zamknięta, tylko Sejm będzie dalej pracował a to w tym głównie celu, żeby umożliwić pracę Komisji konstytucyjnej, na której obradowanie bez plenum Sejmu większość prawdopodobnie by się zgodziła. Ale sprawa budżetu nie jest jeszcze taka pewna. Pewnym jest, że budżet będzie uchwalony, ale nie wiadomo, czy w brzmieniu, które rząd uzna za możliwe do przyjęcia. Chodzi tu przede wszystkim o fundusze dyspozycyjne.

Ostatnio ten problem stał się głównym ośrodkiem zainteresowania Sejmu. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała. Tłumaczy ją przede wszystkim opozycyjny nastrój większości sejmowej, spotęgowany ostatnio silnym napięciem, wytworzonym między rządem a Sejmem w okresie gabinetu dr. Świątalskiego. Tłumaczy dalej dążność tej opozycji do wyzyskania swych praw w dziedzinie kontroli. Przecież o to głównie toczy się walka! Marsz. Piłsudski wysunął koncepcję luzów budżetowych. Temu się opozycja sprzeciwia jak najbardziej, uważając, że budżet ma tylko o tyle sens, o ile wszystkie sumy podlegają kontroli. Wyszło nawet w pewnych kołach koncepcję, by z funduszy dyspozycyjnych zdawać także rachunki.

Zbytecznem jest dodawać, że fundusz dyspozycyjny, z którego trzeba zdawać rachunki szczegółowe, przestaje być dyspozycyjnym. Jest istotą funduszu dyspozycyjnego, że jest on funduszem tajnym do swobodnego rozporządzenia danego ministra. — Trzeba nadto pamiętać jeszcze o jednym. Budżet jest dokumentem jawnym, dostępnym dla każdego, państwo wszelako musi wydatkować różne sumy do takich celów, które nie wszystkie mogą być ujawnione, gdyż miałyby się to zupełnie z ich celem. To jest rzecz zupełnie zrozumiała, zwłaszcza w naszych warunkach, przy naszym położeniu geograficznem. Nie da się zaprzeczyć, że N. I. Kontroli udało się wyłowić kilka przykładów bardzo niewłaściwego używania sum z funduszy, na inne cele przeznaczone (sławne papierosy reprezentacyjne!). Ale to jeszcze nie powód, żeby nieufność rozszerzyć na wszystkie dyspozycyjne fundusze.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** sprawia znakomitą ulgę. Świadczenia klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka - Józefa**, jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowana z doskonałym skutkiem, zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogeriach. 129

W obecnej sytuacji politycznej jest to sprawa niezmiernie aktualna i drażliwa. — Istnieje słuszną tendencją, żeby sprawę funduszu dyspozycyjnego stawiać jako sprawę zaufania, bo taką ona de facto jest. Minister może ostatecznie po namyśle zgodzić się na pewną redukcję proponowanego przez siebie (lub innych, bo i to jest możliwe) funduszu dyspozycyjnego dla jego resortu, ale nie może ostatecznie po namyśle zgodzić się na o ile tego funduszu mu odmówiono, jak to był wypadek z gen. Sławoj - Składkowskim. Odmówienie bowiem funduszu jest formą bardzo ostrą wypowiedzenia - votum nieufności i stwarza dla danego resortu sytuację niezmiernie przykrą, trudną i uciążliwą. Zebrania u innych o fundusze, to znowu tych innych, niewinnie oczywiście, w opinii publicznej obciąża.

Wystawa Rolnicza i Regionalna w Tarnopolu.

(e) Tarnopol i Tarnopolszczyzna podejmuje dzieło na wielką skalę i wielkiego znaczenia. Będzie niemi wielką Wystawą Rolniczą i Regionalną, która wedle istniejącego planu odbędzie się w sierpniu br. w Tarnopolu. Obejmie ona całokształt życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego na terenie województwa tarnopolskiego i stanie

się wielką rewją sił i zasobów tej ziemi, zobrazowaniem całości kilkuletniej pracy pokojowej, podsumowaniem dotychczasowych wysiłków całego społeczeństwa, uświadomieniem dokonanego postępu i bodźcem do dalszej wzmoczonej pracy twórczej.

Według programu, wystawa obejmie działy następujące: rolnictwo i przemysł rol-

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Byłbym na tyle rozsądny, żeby przynajmniej własnej matki nie wciągać w to wszystko. Tej biednej kobiecie nie śniło się, kiedy pana kołysała, że pan się kiedyś tak cudownie odznaczy...

— Skąd pan to może wiedzieć? — spytał Jaapje, unikając starannie wzroku przeciwnika. — Skąd pan może coś wiedzieć o mojej matce? To jest najzwyczajniejszy podstęp...

— Nie przeczę. Słyszałem o pewnej kobiecie, która porządnie się namęczyła, by po śmierci męża uczciwie wyżywić siebie i troje dzieci. I byłaby sobie z pewnością dała radę, gdyby nie jej najmłodszy syn — najstarszy wywędrował do Ameryki — otóż gdyby ten najmłodszy syn nie był zeszedł na manowce. Kilka razy był karany. Naturalnie, że matka straciła cały mir w sąsiedów. Mały sklepik, który miała, zbankrutował i musiała pójść na prywatną posadę. Nie chciała nie słyszeć o marnotrawnym synu. Nie miała nawet pojęcia, gdzie się obraca. Wtem pewnego pięknego poranka — możnaby na ten temat napisać dramat w pięciu aktach z prologiem — jak zobaczę tego człowieka, którego aresztowałem przez pomyłkę zamiast pana, to mu to zaproponuję... Więc pewnego pięknego poranka ktoś zapukał do okna mamsardy, w której właśnie ściełła łóżko. Synalek, który chciał przed chwilą przeprowadzić na kimś wymuszenie, powiedział jej — nie rozumiałem dokładnie każdego słowa, ale to jest zresztą nieistotne — że policja gościła i że jeżeli go złapiesz, o gorzko grzechyswe odpokutuje. Czy się ulitowała nad nim czy

też ze strachu, że gotowa stracić posadę — doś, że wpuściła go na strych i zamknęła okienko na rygiel, gdy już był bezpiecznie ukryty. Minutę później wywiodła w pole wcale pozatem mądrego urzędnika policyjnego — co prawda ten ani na chwilę nie przypuszczał, że rozegrała się tak dramatyczna walka pomiędzy matką a synem. Bądźmy szczerzy: matka poraz xty w życiu stała się ofiarą: syn, łobuz bez sumienia, uczynił z niej współwinną. Koniec czwartego aktu. Wielka pauza — korzystam z niej i zapalam znowu cygaro. — Akt piąty. Dzięki dobremu nosowi niejakiego Tommy, prowadzącego ślady do domu, w którym pracuje matka jako dochodząca. Posyła się ją na pocztę w celu kupienia znaczków i podjęcia przekazu pieniędzy — pan domu wystawia pełnomocnictwo na imię Johanny Berty Eekhorn... Była to więc matka pańska? A teraz proszę nareszcie raz mówić serio!

— To był podły, przeklęty przypadek — odparł Jaapje Eekhorn.

— Uskarża się pan dość późno na ten przypadek! Zwyczajna służąca byłaby podniosła wielki rwetes i wydała pana natychmiast w nasze ręce, bez wahania... A tak to pościgi trwał o pare godzin dłużej i teraz ona wchodzi w konflikt z nami — łatwo do rozwiązania to ten konflikt nie będzie. A jeżeli pan domu zażąda odemnie szczegółów i dowie się, że ona, korzystając z choroby pani, ukryła u siebie takiego szlachcica, to chyba pan domyśla się jak on na to zareaguje... No i cóż pan na to wszystko?

— Postąpiłem źle — ale gdyby pan był miał nóż na gardle, tak jak ja, toby pan też nie leniej postąpił... Czy nie się tu nie da zrobić?

— Nie. Ona prawdopodobnie już jest w komisariacie. Kazałem ją tam zaraz sprowadzić.

Jaapje emił niezem komin fabryczny, a detektyw również palił z taką zawziętością, jakby nagroda jaka miała przypaść w udziale temu, kto najprędzej zadymi pokój. Zapukano do drzwi. Urzędnik policyjny

przyniósł list, który komisarz przeczytał z widocznym zadowoleniem.

— Dobrze — rzekł — niech czeka — za pięć minut przychodzę. Może pan odejść. A więc, kochany, przyjacielu, przyszła — i właśnie mi piszą, że się musi wpięć porządnie wyplakać. Już znowu pan się uśmiecha? Czy pan tak wyzuty z wszelkiego uczucia, że się pan poirafi cieszyć, że matka...?

— Panie Dupore! Dam panu kolosalny tip — ale zostawi pan staruszkę w spokoju?

Dupore wypuścił olbrzymi kłab dymu, poza którym mógł się na chwilę bezpiecznie skryć. Był gotów Jaapiego przekupić nawet i pieniędzmi, byleby ten tylko pozwolił mu wglądać w ostateczne tajniki skomplikowanej historii. Cały jego plan strategiczny zależał przecież od tego, co powie mały hultaj. I teraz rzeczywiście nieprawdopodobny przypadek przychodził mu z pomocą! Pocał się przechadzać ciężkim krokiem po pokoju, i dopiero, gdy już był zupełnie pewny, że najmniejsze drżenie głosu nie zdradzi jego rozsądnego wzruszenia — dopiero wtedy rzekł stanowczym tonem człowieka, który nie pozwala ze siebie drwić ani też nie da się niczem przekupić:

— Młody człowieku, tymi dowcipami osiągnie pan całkiem przeciwny skutek, niż pan zamierza. Jeżeli jakąś sprawę mam w reku, to jej nie wypuszczam za żaden tip na świecie... Ale — coś panu powiem. Jeżeli pan się zobowiąże na moje uczciwe pytania dawać mi uczciwe odpowiedzi, bez fint, bez wykrętów, to przyrzekam panu — ale bez żadnego przymusu — że wdowę Johannę Bertę Eekhorn tymczasowo wypuszczę na wolność. Temu panu ze Sarphatistrasse powiem, że... no, jakoś to już załatwie. Zgoda? Ale jeżeli pan zmieni swoją taktykę, to ja moją natychmiast też. Zrozumiano?

Jaapje Eekhorn czuł, że jego sprawa odrobinę się poprawiła.

(C. d. n.).

ny, hodowla koni, bydła, owiec, drobiu, ryb, leśnictwo i łowiectwo, ogrodnictwo i sadownictwo, pszczelarstwo, rozmaite rodzaje przemysłu i wytwórczości, rzemiosło i przemysł domowy, itd. Ponadto wystawa zaprezentuje dorobek Tarnopolszczyzny w dziedzinie szkolnictwa i oświaty, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, higieny i opieki społecznej, pracy obywatelskiej kobiet, pożarnictwa i w innych dziedzinach życia kulturalno - społecznego.

Będzie to, jednym słowem, wyczerpujący obraz kultury regionalnej woj. tarnopolskiego w różnych odgałęzieniach. Obok wielkiego znaczenia praktycznego, wystawa będzie miała wysokie znaczenie moralne. Zwróci uwagę na rolę i znaczenie Tarnopolszczyzny w ogólnym życiu gospodarczym Państwa, a jednocześnie, wskazując, jak wiele można dokonać zbiorowym wysiłkiem ludzi dobrej woli, spotęguje energię zbiorową miejscowego społeczeństwa i odda ją na użytek rozwoju kulturalno - gospodarczego tego zakątka kraju.

Z tych wszystkich i innych jeszcze względów zapowiedź Wystawy Rolniczej i Regionalnej w Tarnopolu powinna należeć z całym uznaniem i życzyć jej inicjatorom jaknajwspanialszych wyników w podjętej akcji. **Dzieło jest naprawdę ważne i pełne znaczenia**, to też szczerze należy mu przyklasnąć i życzyć, aby powiodło się jaknajświeciej i przyniosło zarówno Tarnopolszczyźnie, jak całemu Państwu jaknajciekawsze owoce.

W walce z sjonizmem.

Charakterystyczna odezwa młodzieży zjednoczeniowej.

(c) Rada Naczelna Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczonej nadesłała nam odezwę, w której, w związku z niedawnymi wypadkami w Palestynie, precyzuje swoje stanowisko wobec sjonizmu. Myślą przewodnią odezwy jest hasło: „likwidować sjonizm!” To swe „wyznanie wiary” młodzież zjednoczeniowa, grupująca pod swym sztandarem pewien odłam polskiej młodzieży żydowskiej, uzasadnia argumentami, które przytaczamy poniżej jako wyraz przekonania tej młodzieży, która stoi na stanowisku demokratycznym i z tego stanowiska zwalcza sjonizm, uważając go za wsteczny pod względem politycznym i społecznym. Argumenty, jakie młodzież zjednoczeniowa wysuwa przeciwko sjonizmowi, brzmią w skrócie następująco:

Uważamy Polskę nie za „gólus”, za „ziemię wygnania”, ale za jedyną ojczyznę Żydów polskich, na której od wieków siedzą i w której chcemy ich widzieć jako pełnoprawnych i równych obywateli, i uznając z konieczności emigrację ekonomiczną obywateli polskich, przeciwstawiamy się wszelkiej koncepcji emigracji politycznej, chcąc widzieć ojczyznę Żydów polskich poza Polską. Sjonizm, przesiąknięty pierwiastkiem mistycyzmu politycznego, stwarza wśród ludności żydowskiej w Polsce stan ciągłej chwiejności i psychicznej tymczasowości, odrzuca ją od realnych zadań twórczych na ziemi polskiej.

Sjonizm jest wobec potężniejącego z dnia na dzień ruchu panarabskiego mrzonką niczującą i szkodliwą, wiodącą rzeszę żydowską na zatracenie i zagładę.

Sjonizm dalej wyciska z żydostwa polskiego wszystkie soki żywotne, i to w czasie, gdy w kraju panoszy się nędza wśród ludu żydowskiego, gdy lud ten grzeźnie coraz bardziej w ciemności i zabobonach z powodu niewystarczającej ilości szkół i instytucji oświatowych.

Sjonizm wreszcie i jego działalność państwowa nierozdzielnie łączy się pod względem finansowym i ideologicznym z jego działalnością krajową. Sjonisci, jako partia polityczna, są najbardziej demagogicznymi i napastliwymi stronnictwem żydowskim i występują zawsze jako jawni lub skryci wrogowie demokracji polskiej i żydowskiej, walczący o lepsze jutro wolnego człowieka

10.000 odbiorników

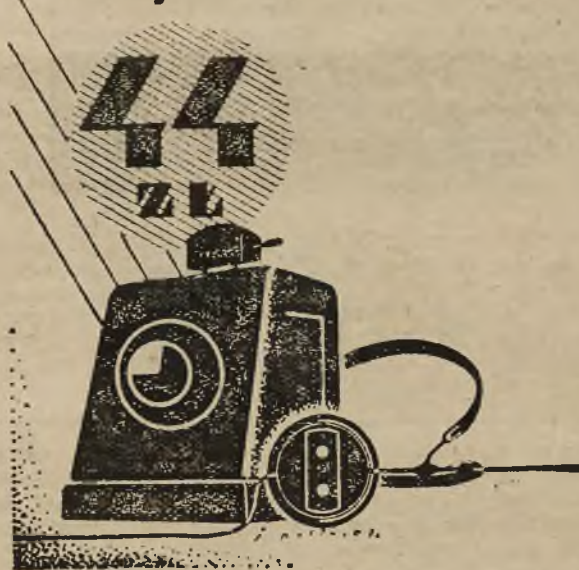
postanowiły ofiarować

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

z okazji otwarcia we Lwowie

CENA KOMPLETU
tylko

6-tej st. nadawczej
w Polsce.



DO KOMPL. NALEŻY:

- 1 aparat detektorowy oryginalny „Marconi”
- 1 detektor Marconi
- 1 para słuchawek
- 1 kompl. na antene dach.

Zamówienia przyjmuje
oddział we Lwowie

Akademicka 14

oraz wszystkie poważniejsze firmy radiowe we Lwowie i we Wschodniej Małopolsce.

Marconi

w Polsce, a więc i o lepsze Jutro żyda polskiego.

Obóz Zjednoczeniowy, uznając prawo każdej jednostki do jej samookreślenia narodowego, przeciwstawia usiłowaniom sjonizmu swą niezłomną wierność sztandarowi demokracji. swą pracę w kierunku zdobycia rzeczywistego równouprawnienia politycznego Żydów polskich, ich przebudowy społecznej, oraz kulturalnego i etycznego postępu.

Dlatego rzucamy dziś hasło: **Likwidować sjonizm!**

Tak przedstawiają się argumenty, z którymi młodzież Zjednoczeniowa występuje w swej odezwie przeciwko sjonizmowi. Są one charakterystyczne dla ilustracji poglądów obozu, który, jak sam to podkreśla w odezwie, toczy „nieubłaganą walkę z sjonizmem”, i dlatego warto się było z nimi zapoznać.

Szczegóły nowej ustawy o pomocy lekarskiej dla kolejarzy i emerytów kolejowych.

IV.

(st) Niniejszem kończymy serię artykułów, dającą obraz o opiece lekarskiej dla kolejarzy.

Czytelnicy znajdą tu przepisy o lecznictwie szpitalnym oraz o leczeniu emerytów.

Umieszczenie chorego w szpitalu zarządza wyłącznie lekarz rejonowy. Na umieszczenie chorego w szpitalu potrzeba jego zgody, względnie zgody jego rodziny. Gdy według uznania lekarza rejonowego stwierdzenie choroby lub też wykonanie pewnych zabiegów jest możliwe tylko w szpitalu a chore odmawia udania się względnie oddania chorego do szpitala, lekarz rejonowy stwierdza to piśmiennie i donosi o tem władzy służbowej pracownika.

Emeryci otrzymują „Zlecenie do szpitala” i opłacają koszty szpitalne w ten sam sposób jak pracownicy służby czynnej; mają oni prawo do utrzymania w szpitalu według tej klasy, która przysługuje im w chwili rozwiązania z nim stosunku służbowego.

Opłata za szpital następuje na podstawie rachunków przedstawionych przez Zarząd szpitala Wydziałowi Sanitarzemu D. O. K. P. za czas leczenia. Rachunki te mogą być

opłacane tylko do wysokości 85 proc. wzgl. 70 proc. odnośnej taksy szpitalnej. Jedynie za emerytów, umieszczonych w państwowych lub samorządowych zakładach dla umysłowych P. K. P. opłacają całkowitą taksę za kład.

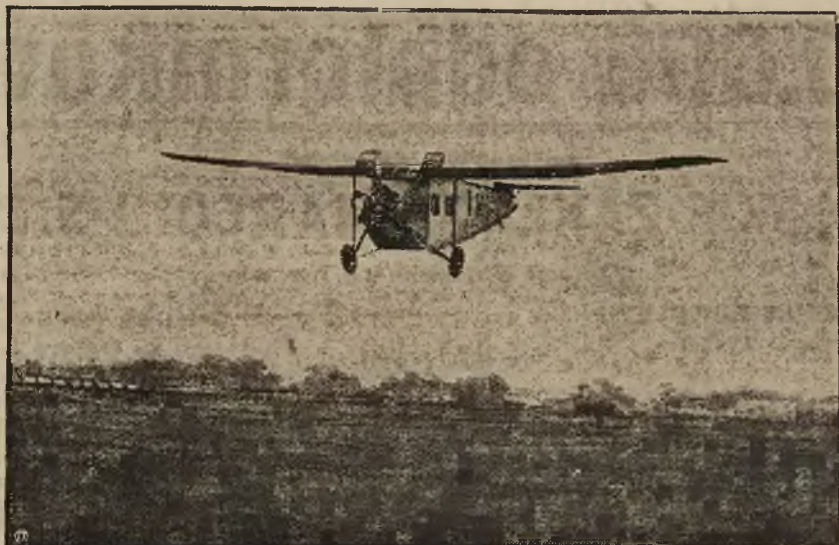
Przypadające na pracownika lub emeryta 15 proc. względnie 30 proc. taksy szpitalnej opłaca pracownik (emeryt) bezpośrednio w szpitalu. W wyjątkowych tylko przypadkach na podstawie piśmiennego zobowiązania się pracownika do zwrotu kosztów przez potrącenie z uposażenia, może D. O. K. P. opłacić cały rachunek szpitalny, potrącając następnie z uposażenia część kosztów przypadającą na pracownika.

Opłaty dodatkowe pracownik ponosi w tym samym stosunku, co taksę szpitalną.

Umieszczenie chorego w zakładzie przywanym nastąpić może tylko na podstawie „Zlecenia do szpitala”, a likwidacja odnośnych rachunków następuje, jak powyżej, zawsze tylko do wysokości 85 proc. wzgl. 70 proc. taksy szpitalnej.

W razie uznanej przez lekarza rejonowego potrzeby ambulatoryjnego leczenia szpi-

Samolot zabezpieczony przeciw wirażom.



(xy) Warsztaty lotnicze Fokke - Wulf w nowagi. Nowy samolot odbył niedawno pomysłną próbę i przebywał w powietrzu przez półtorej godziny. Lotnik tego samolotu, mimo usiłowań, nie zdołał wprowadzić samolotu w wiraż.

Rycina nasza przedstawia ten nowy typ samolotu.

talnego pracownik ponosi 25 proc. kosztów opatrunków, leków i zabiegów.

Uprawnienia do bezpłatnego przejazdu koleją do szpitalu normują osobne przepisy.

Ze względu na nierówność okresów czasu leczenia szpitalnego dla etatowych i emery-

tów (12 miesięcy), nieetatowych (39 tygodni) i rodzin pracowników (13 tygodni) należy w zleceniach do szpitala wpisywać dokładnie maksymalną długość czasu leczenia szpitalnego.

Zaświadczenie o konieczności kąpieli le-

czniczych wzgl. zabiegów oraz ich ilości wydaje lekarz rejonowy, kierując się specjalnymi okólnikami Min. Komunikacji.

Udzielanie zapomóg na leczenie w uzdrowiskach (miejscowościach klimatycznych) ma na celu akcję ratunkową dla pracowników oraz członków ich rodzin i emerytów, dotkniętych gruźlicą lub inną chorobą dróg oddechowych.

Prośbę o udzielenie zapomogi składa pracownik w drodze służbowej. Świadcstwo lekarz rejonowy wydaje jedynie w przypadkach, w których zachodzi konieczność leczenia klimatycznego. O udzielaniu zapomogi decyduje ostatecznie Dyr. kol. państw. na wniosek naczelnika Wydziału Sanitarnego.

Zapomóg i zaliczek na zapomogi udziela się jedynie w miarę wystarczalności kredytów, przyznanych budżetowo.

Emeryt wnosi prośbę bezpośrednio do Dyr. Okręg. K. P.

Nie można udzielać zapomóg na leczenie w uzdrowiskach zagranicznych.

Nierozpoczęcie leczenia we wskazanej miejscowości klimatycznej w ciągu 2 miesięcy, mimo otrzymania 75 proc. zaliczki na poczet zapomogi klimatycznej, pociąga potrącenie jej z uposażenia.

W razie umieszczenia chorego w zakładzie (sanatorium, pensjonacie), zamiast udzielenia mu zapomogi klimatycznej, można go tam leczyć przez przeciąg czasu, na jaki starczy przyznana zapomoga.

Ciekawe odkrycie archeologiczne.

Papieski instytut biblijny w Jerozolimie prowadzi od pewnego czasu prace archeologiczne w dolinie Ghor, w miejscu, gdzie obywateli Izraelici przed podbięciem ziemi Chananejskiej. Pracami wykopaliskowymi kierują jezuita ks. Alexis Mallon, oraz de Neuville wicekonsul francuski w Jerozolimie.

Przedruk wzbroniony.

ADAM STODOR.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

— Otóż ów pan Morseni dołączył do tej przesyłki bardzo czuły list do swego przyjaciela, a mego ojczyma — Pisał, że dowiedział się przypadkowo o śmierci mego ojca, a również swego przyjaciela, i na dowód, że pamięta o zmarłym przyjacielu, posyła mi w upominku tysiąc dolarów, i prosi o przyjęcie tej kwoty — Zarazem zaznacza, że kwotę takiej wysokości będzie mi przekazywał co pół roku gdyż pragnie, aby córka jego najserdeczniejszego przyjaciela mogła być materialnie należycie usatysfakcjonowana. Ale najciekawsze to, co teraz powiem — Dla mego ojczyma przysłał w darze „podarunek Inkasa” —

— Cóż takiego? — zapytał Szultin żywo.

— Jest to prastary klejnot, mający liczyć wiele wieków — Kształtem podobny nieco do swastyki, osadzonej, gdyby medalion w srebrnym owalu, do którego przytwierdzony jest srebrny łańcuszek — Ta swastyka wysadzana jest prześlicznymi, ogromnymi szmaragdami, o pierwszorzędnej jakości —

— Kosztowny podarunek —

— O tak! — Ojczym mój zapytywał nawet znawców o przypuszczalną wartość — Ze względu jedynie na wartość kamieni, nie uwzględniając wartości historycznej, klejnot wart co najmniej 250.000 zł. Dla amatora, lub archeologa daleko więcej — Ale nie w tem tkwi szczególna niezwykłość tego klejnotu —

— Więcej?

— Ta niezwykłość wchodzi w zakres wiary, lub, jeśli kto woli, w dziedzinę zabobonów — Przyjaciół ojczyma pisze mu, że klejnot ten otrzymał w darze od potonika pradawnego władcy Inkasów. Ofiarował mu go ów Indjanin z wdzięczności, że uratował mu życie... Otóż ów klejnot, według wyjaśnień tego Indjanina, jest zarazem amuletem, posiadającym moc przedziwną — Kto go nosi, cieszyć się będzie czerstwem zdrowiem i dobrze mu się wszystkie jego zamysły spełniać będą — Musi się jednak stosować do rytuału — Dodany był bowiem przepis, rodzaj recepty, tłumaczonej z indyjskiego języka jak tego amuletu używać należy — Najpierw nosi go się na nagiej piersi równo jedną godzinę, potem po upływie tygodnia trzy godziny, potem stopniowo, w odstępach tygodniowych, przez sześć, dziewięć, dwanaście, piętnaście godzin, a potem stale przez trzy tygodnie.

— Czy ojczym pani używał tego amuletu?

— Ojczym mój nie wierzył w zabobony. Dla zaspokojenia jednak ciekawości począł nosić ten amulet ściśle według przepisu na kilka miesięcy przed śmiercią... Nieraz sam z siebie podrzywał z tego powodu, ale ulegał zdaje się, autosugestji, gdyż równocześnie stwierdzić musiał, iż od czasu noszenia tego amuletu czuł się dziwnie rześkim i energicznym, a wszelkie interesy jego rozwijały się fenomenalnie pomyślnie — Ale amulet nie spełnił w całości swego zadania — Mimo twierdzenia recepty, że noszący amulet, będzie się cieszył czerstwem zdrowiem, ojczym mój, zaziębiwszy się, zachorował na płucę i zszedł z tego świata —

— Zabobony, zabobony, — rzekł eicho dr. Szultin. — Przyszła rzeczywista choroba, więc noszenie drogich kamieni na piersi uleczyć go nie mogło — A to pierwsze pomysłne stadium, to był wynik, jak pamił bystrze podkreśliła, podświadomej autosugestji... Cała wartość rzeczywista tego amule-

tu, to jakoś szlachetna szmaragdów, jak to ocenili jubilerzy —

— O tak, oceniono na 250.000 zł., jak wspominałam — Jeżeli pan sobie życzy, pokażę panu „podarunek Inkasa”... Jest w wertheimowskiej kasie, o czym zresztą nikt nie wie, w gabinecie mego zmarłego ojczyma — Klucze od kasy mam przy sobie —

— Jeżeli pani łaskawa — W rozprawie mojej, na wstępie, piszę właśnie o zabobonach w medycynie — Przybył mi jeszcze jeden szczegół, i to z zabobonów Inkasów —

Jadwiga powstała żywo z miejsca:

— Będę za parę minut —

Gdy drzwi za Jadwigą się zamknęły, dr. Szultin, siedzący z głową weśniętą w ramiona, nagle się wyprostował, jakby mu to ulgę przyniosło. Równocześnie jego dobrotliwe rysy twarzy stężały i nabrały energii, a przymrużone za okularami oczy powiększyły się i rozbiły energicznie. Czoło jego po chwili przeorały zmarszczki zamyślenia.

Nagle dr. Szultin począł nasłuchiwać. Potem wstał nagle, podszedł do drzwi prowadzących do hallu i otworzył je szybko. Od drzwi tych odskończył pół zgięty lokaj Paweł. Dr. Szultin znowu z głową między ramionami, z przymrużonymi oczyma, rzekł dobrotliwie.

— Zapomniałem papierosnicę w palto — Proszę mi ją podać...

Lokaj, nieco zdetonowany, czempredziej uczynił zadość jego życzeniu.

Dr. Szultin powrócił do saloniku i zająwszy miejsce, popadł znów w zamyślenie.

— Ten fagas podsłuchiwał, — mruknął. Trzeba rzeczywiście pilnować „podarunku Inkasa” —

Panna Jadwiga powróciła, niosąc w ręku niewielką ciemno - szarą szkatułkę. Postawiła ją na stoliku i usiadła naprzeciwko dra Szultina.

(C. d. n.).

Ostatnio wydobyto na światło dzienne zereg dzbanów i różnych naczyń z palonej gliny, oraz pewną liczbę krzemieni i przedmiotów, wykutych z kamienia, a dalej fundamenty pięciu czy sześciu domów, gdzie odkryto piec oraz słup z wagą u góry, którego przeznaczenie nie jest dotychczas znane.

Wykopaliska te pochodzą, zdaniem uczonych, z okresu 2500 lat przed narodzeniem Chrystusa. Każą one przypuszczać, że w tem miejscu musiało być miasto starsze od pierwotnego Jerycha z dość rozwiniętą cywilizacją babilońska.

Święto Jordanu

dla żołnierzy wyzn. gr. katol. załogi lwowskiej.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku — z okazji święta Jordanu odbędzie się uroczysta msza św. polowa oraz święcenie wody dla żołnierzy wyznania grecko-katolickiego z wszystkich oddziałów lwowskiej załogi — w niedzielę, dnia 19 stycznia b. r. o godzinie 10.30, na placu Marjackim (przed figurą Matki Boskiej).

Podczas mszy św. polowej i uroczystego święcenia wody przygrywać będą orkiestry wojskowe, a oddziały honorowe wojskowe oddadzą przepisane salwy honorowe.

Dostęp dla Reprezentantów Władz i Stowarzyszeń — na miejsce uroczystości — przed figurą Matki Boskiej — od strony ulicy Kopernika i ulicą Legionów — od strony teatru wielkiego.

Miejsca dla publiczności zarezerwowane na stopniach pomnika Mickiewicza, na wszystkich chodnikach placu Marjackiego i na Wąłach Hetmańskich — za figurą Matki Boskiej.

Przeciwko podwyżce czynszu w domach miejskich.

Jak wiadomo, Rada Przybozna na posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliła podwyżkę czynszów w budynkach miejskich. Przeciwnie uchwale tej rozpoczęli lokatorzy samodzielną obronę przez zwołanie zgromadzenia, które odbyło się onegdaj w gmachu starego teatru w obecności przeszło tysiąca osób.

Szereg przemówień rozpoczął dr. Dregiewicz, przedstawiając bezpodstawność podwyżki i konieczność przeciwstawienia się jej, poczem przemawiali pp. T. Edelnann, inż. Wysoczyński, Maczka, dr. Holender, Dobrzański i inni. Tematem przemówień była, obok sprawy podwyżki czynszów w domach miejskich, sprawa niedużo mieszkaniowej i związana z nią konieczność budowy tanich mieszkań dla warstw robotniczych i urzędniczych. Poruszono przytem wiele innych jeszcze bolących z tej dziedziny.

W wyniku obrad uchwalono stworzyć organizację samoobrony przeciwko nieuzasadnionym podwyżkom czynszowym i wysłać odpowiednie memorjały do Magistratu, Województwa, Min. spraw wewn. oraz Min. pracy i opieki społecznej, wykazujące, że już czynsz dzisiejszy za dwuizbowe mieszkanie w kwocie 95 zł. miesięcznie jest wygórowany, tak iż podwyższenie czynszu na 136 zł. uważać należy za zamach na egzystencję lokatorów domów miejskich.

Generał-spieg.

Śmierć zdobywcy planów Przemysła.

(c) Jak donoszą z Paryża, zmarł tam były generał armii carskiej, baron Włodzimierz Roop, którego nazwisko jest związane z historją zdobycia Przemysła przez wojska rosyjskie w czasie wojny światowej.

Generał Roop był przed wojną dowódcą brygady gwardji, w której skład wchodziły stacjonowane w Warszawie pułki ułanów

i huzarów gwardji. Powołany następnie na stanowisko rosyjskiego attache wojskowego w Wiedniu, wyrobił sobie w kierowniczych kołach Petersburga markę wyjątkowo uzdolnionego kierownika wywiadu rosyjskiego w Austro-Węgrzech.

W wydanych po wojnie pamiętnikach gen. Roop, wśród wielu innych sensacyjnych faktów, ujawnił charakterystyczne szczegóły wykradzenia kopii planu twierdzy w Przemysłu. Jak wiadomo, okoliczność, że wojska rosyjskie dokładnie знаły rozkład fortów w tej „niezdobytej twierdzy“, za jaką Austriacy uważali Przemysł, walcie przyczyniła się do sforsowania przez wojska rosyjskie linii Sanu w zimie r. 1914-15.

Gen. Roop był również tym, który zde-

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 91
sprawiając ulgę w oddechu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA w Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

maskował pułkownika wojsk rosyj. Grimma, który pozostając na żołdzie wiedeńskim, sprzedał wywiadowi austriackiemu dokumenty, dotyczące cytadeli warszawskiej.

Katastrofa kolejowa w Algierji.



(xv) Na linii kolejowej Constantine-Bone 20 zabitych a 25 ciężko rannych. w francuskiej kolonii Algierji, wydarzyła się w tych dniach wielka katastrofa kolejowa. Ofiarą katastrofy padło wiele osób, w tem Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

Wykrycie spisku monarchistycznego w Sowietach.

WMIESZANYCH JEST OKOŁO 250 OFICERÓW CARSKICH, KTÓRYM GROZI KARA ŚMIERCI.

G. P. U. w Leningradzie wykryło wielki spisek monarchist. zorganizowany przez b. rotmistrza armii carskiej, Aleks. Schillera.

Sam Schiller padł ofiarą sprytnej prowokacji ze strony agentów czerezwyczajki. Przybył on do Leningradu z Paryża z ramienia kwatery głównej „cara Wszechrosji Cyryla I“ w celu zbadania nastrojów ludności i dostarczenia zebranych wiadomości szefowi wywiadu „carskiego“ gen. Glazenappowi. GPU. nie tylko wiedziało o jego przyjeździe do Rosji, lecz i nadal stałe ułatwiała mu w rozmaity sposób przedstawianie się przez granicę (raz nawet podrzucono mu w jednym z hoteli w Rydze sowiecki paszport zagraniczny z wizami wjazdowymi).

Schiller, zaopatrzony w reskrypt ks. Cyryla, który obiecuje mu rangę generała,

rozpoczął energiczną działalność jako tajny przedstawiciel Romanowów w Sowietach. W ciągu półtora roku zorganizował on kilka placówek monarchistycznych z b. oficerami b. 20 pułku dragonów na czele.

Gdy organizacja Schillera rozrosła się, G. P. U. zaareztowało wszystkich jej członków na całym terenie Rosji. Przy aresztowanych znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, przy Schillerze nadto 3 tysiące fałszywych czerwońców, które, jak stwierdził Schiller fabrykowane są w Niemczech przez kilku oddanych Cyrylowi zaufanych dygnitarzy rosyjskich.

Aresztowani staną przed specjalnym sądem doraźnym. Ogółem ma zapasć około 250 wyroków śmierci.

Tajemnice podziemnego Berlina.

Dwie sensacyjne afery z dziedziny przestępczej działalności w podziemiach stolicy Niemiec.

Mniej więcej przed rokiem dokonano w Berlinie sensacyjnego włamania do skarbcza Banku Dyskontowego na Wittenbergplatz. O ten czyn podejrzewano braci Franza i Eriha Sassów. Z powodu braku dowodów

musiano ich jednak zwolnić. Obecnie Berlin poruszony jest nową sensacją, której głównymi bohaterami są znowu bracia Sassowie.

W dzielnicy Charlottenburg znajduje się stary cmentarz Luisenfriedhof, na którym

oddawna już nie grzebia nikogo. Policjant, pełniący pewnej nocy służbę obok tego cmentarza, usłyszał w ciszy nocej jakieś podejrzanego głosy, jakby kucia i pukania. Zawiadomił o tem policję kryminalną, która wszczęła natychmiast w tej sprawie poszukiwania. Wydały one rezultaty nadspodziewane.

Oto w kącie cmentarza, na gruncie, przylegającym do dziedzińca sąsiedniej szkoły, natrafiono na ślady rozpoczętych robót i jakgdyby wejście do korytarza podziemnego. Ustawiono tam posterunek wywiadowczy i nie czekano długo.

Następnej nocy wywiadowca ujrzał wyraźnie dwie postaci męskie, które przelazły z terytorjum szkolnego przez mur cmentarny. Mezczyźni ci rozejrzeli się trwożnie wokoło, ale widocznie spostrzegli, że są obserwowani, gdyż puścili się pędem do ucieczki tą samą drogą, którą przybyli. Wywiadowcy, mimo usiłowań, nie byli w stanie już ich dogonić, ale przy blasku księżyca poznali w dwu mezczyznach braci Sassów.

Widziano wyraźnie, że bracia mieli na cmentarzu na sobie rodzaj kitlów płócienych, w których widocznie pracowali. Wywiadowcy udali się natychmiast do mieszkania Sassów przy Birkenstrasse w Moabitcie. Braci nie było w domu. Wkrótce jednak przyszli. Nie mieli na sobie owych kitlów i twierdzili stanowczo, że nie byli na żadnym cmentarzu. Znalazł się jednak szofer taksówki, który zeznał, że owej nocy o godzinie, która się zgadza z tem, co już stwierdzono, bracia Sassowie wsiadli w okolicy ratusza w Charlottenburgu (a więc stosunkowo niedaleko cmentarza) do jego taksówki i kazali się wieźć do domu do Moabit. Kitlów jednak już na sobie nie mieli. Najwidoczniej musieli po drodze wstąpić do jakiejś kryjówki i przebrać się w zwykłe ubrania. Braci Sassów aresztowano.

Jak się okazało, prowadzili oni na cmentarzu roboty nad wykonaniem korytarza podziemnego, ale w jakim celu narazie nie zdołano ustalić, a Sassowie mileją jak groby. Obecnie specjaliści od podkopów badają uważnie wnętrza. Jest to dość długi korytarz podziemny, który rozpoczynając się na cmentarzu, ciągnie się pod dziedzińcem szkolnym. Na ziemi znajdują się porzucone narzędzia.

Istnieją dwie możliwości, na co ten podkop mógł być potrzebny. Jedną to ta, że korytarz miał w przedłużeniu swem być podkopem pod jakiś gmach, zawierający skarbiec. Drugą możliwością jest ta, że korytarz miał prowadzić do składowiska zrabowanych przez złoczyńców przedmiotów. Gdyby policja nie spieszyła się zbyt i pozwoliła braciom Sass doprowadzić pracę do końca, może znalazłoby w tajemniczym podziemiu część przynajmniej skarba z banku Dyskontowego. Ale funkcjonariusze policji berlińskiej „nakryli“ złoczyńców zbyt wcześnie, bracia Sassowie nie przyznają się do niczego, a budowany z takim nakładem pracy tajemniczy korytarz podziemny jest narazie pusty!

W każdym razie korytarz na cmentarzu dzieła braci Sassów, jest dowodem, że są oni obeznani z robotą podkopów i że udział ich w podkopie pod Bank Dyskontowy jest prawie pewny. Przyszłość pokaże, jak policja berlińska i władze sądowe wybrną z tej skomplikowanej afery. Tymczasem Berlin ma nielada sensację.

Jednocześnie prawie z tą aferą wykryto drugą podobną, stanowiącą dalszy dowód przestępczej działalności w podziemiach Berlina. Oto w wykopach dokola Alexanderplatz powstałych wskutek rozszerzania sieci podziemnej, oraz przebudowy całej dzielnicy, policja dokonała naglej obławy i zaareztowała 15 osób nocujących w podziemiach, między którymi nawiązano na 10 notorycznych przestępców, należących przeważnie do szajki rabusiów okien wystawowych, które rozbijano nad ranem komieniami, oraz do bandy rabusiów automatów, ustawionych ostatnio w rozmaitych dzielnicach Berlina.

Jest to ironja losu, że w wykopach koło Alexanderplatzu i w piwnicach starych zburzonych domów ukrywali się przestępcy, licząc widocznie na bezpieczeństwo z powodu... bliskości gmachu przydzium policji.

„Sekretarzowi skarbu Mellonowi zapisuję moją duszę..“

NAJOSOBLIWSZY TESTAMENT ŚWIATA.

(xy) Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia zastrzelił się w Milwaukee dwudziestopięcioletni Kalifornijczyk Wellington Lytlein w pewnym hotelu i pozostawił testament, który można śmiało nazwać najosobliwszym testamentem świata.

Testament ten brzmi następująco:

„Ja, Wellington Lytlein, odbieram sobie życie, ponieważ nie mogę w żaden sposób zarobić na utrzymanie i zapłacić moich długów. Majątek mój w gotówce wynosi 4 centy. Niewiele można z tem począć. Sekretarz skarbu Andrew W. Mellon nie będzie więc miał pociechy z mojego spadku. Ale nie zmartwi się tem bardzo, ponieważ jest jednym z najbogatszych ludzi w Ameryce i jaki interes może przedstawiać dla niego taki biedak jak ja. Zainteresowanie sekretarza skarbu nie dotyczy bowiem duchowych i umysłowych zdolności człowieka, ale opiera się wyłącznie na jednym pytaniu: „Ile dolarów jesteś wart?“

Chcę więc sekretarzowi stanu cośkolwiek pozostawić w spadku, na co nie jest z pewnością przygotowany. Zapisuję mu mia-

nowicie moją duszę. Może to skłoni go wkońcu do zajęcia się również duchowymi sprawami. Ciało moje zapisuję nauce. Jest to jedyna wartościowa rzecz, jaką posiadam i którą rozporządzam. Nauka będzie wiedziała, co z niem zrobić. Wierzyicielom moim, którzy mnie przez całe życie zadreżali, zapisuję moje współczucie. Będą tego potrzebowali, ponieważ tracą wskutek mojej śmierci wiele pieniędzy. Pokój w hotelu, w którym mieszkam, zapłacony jest jeszcze na 5 następnych dni. Zarządzam więc, aby ciało moje wyniesiono z hotelu dopiero wówczas, gdy upłynie ten czas, ponieważ nie widzę powodu, dla którego miałbym cośkolwiek darowywać właścicielowi hotelu, który nie chciał mi skredytować nawet śniadania. Wybaczyłby pokój komuś innemu i zarobiłby jeszcze niesłusznie trochę pieniędzy“.

Niewiadomo, czy sekretarz amerykańskiego skarbu Mellon przyjął w spadku duszę Lytleina, ale to jest pewne, że ciało samobójcy musiano usunąć z hotelu, stosownie do przepisów, przed upływem zapłaconych pięciu dni.

Zbrodnie wiejskiej Messaliny.

JAK AGNIESZKA BITTNER ZAMORDO WALA TRZECICH MEZCZYZN. CTRUCI, POWIESZENI I SPALENI. — ZBRODNI, KTÓRE WYŚZŁY NA JAW.

(xy) Czeska żandarmerja we wsi Dobrużeczka aresztowała przed kilkoma dniami 33-letnią Agnieszkę Bittner z Plastnitz w górach Orlickich pod zarzutem popełnienia wielokrotnej zbrodni. Prócz tego aresztowano jako współników i współ obwinione w dokonaniu zbrodni następujące osoby: Józefa Fischera, krawca w Dobrużeczce, Franciszka Vondraceka, kupeca, Bogumiła Lichy z Bacetina, włóczęgę Antoniego Capa, oraz kilka innych osób.

Agnieszka Bittner była prawdziwym djabłem w kobiecej skórze. Jako 16-letnia dziewczyna poślubiła 48-letniego chałupnika Józefa Bittnera. Była przedtem służącą. — Przed ślubem miała już kilka przygód miłosnych mimo młodego swego wieku.

U męża nie podobało się jej, więc w kilka miesięcy po ślubie otruła go, podawszy mu w zupie trujące grzyby. Ale Bittner wyzdrowiał. Kiedy wybuchła wojna, siedemnastoletnia Agnieszka poszła do naczelnika gminy i pozyskawszy w sposób intymny jego względy nakłoniła go do tego, że Bittner został wzięty do wojska i przeniesiony. — Agnieszka, uzyskawszy wolność, została prostytutką w jednym z wojskowych domów publicznych w Pardubicach.

Po wojnie Agnieszka wróciła do Plastnitz. Powrócił również jej mąż. Zgłosili się jednak równocześnie u niej niektórzy jej kochankowie, wśród nich 70-letni Józef Lichy z Bacetina, zwany „Habanem“ (olbrzymem) z powodu swej olbrzymiej postaci. — Niebezpiecznymi jego rywalami byli: jego syn Bogumił i krawiec Fischera z Dobrużki. Do kochanków jej należał również kupiec Vondracek, natomiast rzeźnik Mach miał skłonności sutenera.

Mąż przeszkadzał Agnieszcze coraz bardziej, namówiła więc starego swego kochanka, Józefa Lichy, do popełnienia zbrodni. Zakochany starzec usłuchał podszeptów diablicy, przyniósł arszenik i trucizna zrobiła swoje. Bittner wypił truciznę, podaną mu przez Agnieszkę, a gdy padł na podłogę w śmiertelnych drgawkach, Lichy dobil go siekiera. Wtajemniczony, a może nawet współwinny, był Fischera.

W siedm lat potem zjawił się w posterunku żandarmerji w Dobrużeczce stary Jó-

zef Lichy i doniósł, że Agnieszka Bittner knuje plan zamordowania go. Jeśli żandarmerja znajdzie go powieszzonego albo utopionego, to sprawcami morderstwa są: Agnieszka Bittner, jego syn Bogumił i rzeźnik Mach. Mordercy zamierzają usunąć go jako niepożądanego świadka zbrodni, popełnionej na Bittnerze.

Dnia 20 czerwca 1926 r. znalazły dzieci szkolne w gaju koło Dobrużeczki powieszzonego Józefa Lichy. Aresztowano wówczas donnie manych sprawców morderstwa, młodego Lichy i Agnieszkę Bittner. Ale po 100 dniowym areszcie śledczym wypuszczono ich na wolność z powodu braku dowodów.

Teraz pojawił się na pierwszym planie rzeźnik Mach, żądał on nieustannie od Agnieszki pieniędzy, groząc,

że doniesie o zbrodniach popełnionych na Bittnerze i starym Lichym.

Agnieszka przyrzekła mu większą sumę, którą miał podjąć w gospodzie Parizeka we wsi Krowitz koło Dobrużeczki. Mach zjawił się tam w oznaczonej porze i zastał tam prócz Agnieszki Bogumiła Lichy i najnowszego kochanka Agnieszki, włóczęgę Capa. Upili oni Macha i kazali mu następnie udać się z nimi po pieniądze. Mach, Agnieszka i dwaj jej kochankowie poszli do szopy, znajdującej się na końcu wsi.

Tam zaprosiła Agnieszka nieprzeczuwającego nie Macha do stodoły na noc miłosną.

Dwaj kochankowie pozostali przed stodołą na straży. Po pewnym czasie wyszła ze stodoły Agnieszka Bittner i oświadczyła z dumą: „No, i z tym już skończono!“

Potem wrzuciła do stodoły płonącego zapalka i pijany Mach spalił się żywcem na węgiel.

W ten sposób pozbyła się Agnieszka wszystkich kochanków. Zbrodnie te nie byłyby nigdy wyszły na jaw, gdyby z powodu jednego z jej kochanków nie doszło do kłótni między zazdrosnymi wdowami Anną Alter i Franciszką Urban, córką zamordowanego starego Lichy.

Śledztwo jest jeszcze w toku. Trzej aresztowani Cap, Vondracek i Fischera przyznali się w zupełności do winy i złożyli ze-

znania, oskarżające Agnieszkę Bittner o wszystkie zbrodnie.

Prócz tych zbrodni badana jest jeszcze podejrzana śmierć jednej z siostr arestowanej Agnieszki Bittner.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

18 stycznia — Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła liter-art.

18 stycznia — Zabawa Kostjumowa Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1.

18 stycznia — Zabawa Karnawałowa „Bratniej Pomocy“ studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza w sali Czytelnia Akademickiej przy ul. Łozińskiego 1. 7.

25 stycznia — Bal na dochód Zakładu naukowego im. dr. J. Torosiewicza w salach Kasyna i Koła lit-art.

1 lutego — Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej w salach Kasyna i Koła liter-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

1 lutego — Bal Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. 1.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit-art.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter-art.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d.) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Oskara Cziglera przy ulicy św. Teresy 1. 36, z którego zabrali w gotówce 900 zł., dwie książeczki Miejskiej Kasy Oszczędności na 7800 złotych, oraz większą ilość akcyj i dolarówek. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisarz Barlicki z Wydziału śledczego. Inni sprawcy równocześnie włamali się do mieszkania dra Józefa Reichensteina przy ul. Zyblikiewicza 1. 28. Zabrali oni stamtąd futro męskie, ubranie męskie, parę lakierów, dwa lichtarze srebrne, oraz talie kart. Również wieczorem włamywacze dostali się do mieszkania Mojżesza Feuersteina przy ul. Szeptyckich 1. 6, wyciawszy poprzednio w drzwiach jeden „filunek“, z którego skradli różne przedmioty. Natomiast rano jakiś złodziej włamał się do mieszkania Katarzyny Szestak przy ulicy Sódowej 1. 5 i zabrał ze szafy 100 zł.

Ofiarą włamywaczy padło też biuro Stowarzyszenia stolarzy „Zgoda“ przy ul. Pieszej 1. 7. Tam jakiś włamywacz dorobionym kluczem otworzył kasę wertheimowską, z której zabrał 3200 złot. w gotówce i dwie książeczki Miejskiej Kasy Oszczędności na kwotę 5.000 złotych.

W dniu wczorajszym większą ilość bielizny skradziono na szkodę Henryka Blocha przy ulicy Gródeckiej 1. 42 i Klementyny Zawada przy ul. Zyblikiewicza 1. 18.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Stanisława Rudnickiego, zamieszkałego przy ul. Szumlańskich 1. 6, za kradzież aparatu fotograficznego i rękawiczek skórzanych na szkodę Salomona Friedmana przy ul. św.

Zofii 1. 12; Piotra Helryka za kradzież ubrąży na szkodę Maurycego Neuhauera przy ul. Sykstuskiej 1. 29; Marię Marut za kradzież płaszcza na szkodę Katarzyny Decyzyn przy ulicy Bema 1. 4; oraz Marię Krygiel poszukiwaną za kradzież.

Komuniści lwowscy ruszą się.

Tydzień trzech „L.“ -- Dwa aresztowania.

(d.) Obecnie od środy na rozkaz Kominternu lwowscy komuniści, grupujący się w „Związek“ komunistycznym Zachodniej Ukrainy“ świętują tydzień „L.“, poświęcony pamięci Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg. Dla zewnętrznego wystąpienia planowali oni dziś urządzić pochód. Plany ich jednak pokrzyżowała policja, gdyż wczoraj aresztowała Mosesa Breitbarta, liczącego 21 lat, blacharza, zamieszkałego przy ulicy Ormiańskiej 1. 20, w którego mieszkaniu znalazła sześć transparentów komunistycznych, przygotowanych do pochodu, a nadto szablon blaszany do malowania napisów komunistycznych na murach, różne wywieszki o napisach antypaństwowych, sznury itd.

Tragedja rodzinna w Rzeszowie.

Piekarz zastrzelił swego 5-miesięcznego synka, a następnie siebie.

(d.) Wczoraj w południe w Rzeszowie rozegrała się tragedia rodzinna. Oto 27-letni piekarz, Wawrzyniec Antoni 2-imion Wiśniewski, żonaty, najpierw strzelił z rewolweru do swego paromiesięcznego synka, Romana. Dziecko zostało ugodzone kulą w głowę tak, że mózg wypłynął na wierzch. Następnie Wiśniewski z tego samego rewol-

weru strzelił do siebie, w prawą skroń. Kula rozerwała mu część czaszki. Wiśniewskiego wraz z synkiem natychmiast przewieziono do szpitala, gdzie niebawem obaj zmarli.

Jak policja stwierdziła, przyczyną tej tragedji były niesnaski rodzinne, oraz przykre warunki finansowe z powodu braku pracy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo na festynie.

(K. D.) W dniu 15 września ub. r. w Majdanie p. Żółkiew odbywał się festyn. Po zabawie gospodarz Oleksa Doliński wracał do domu. Na drodze obok chaty Kseni Kostiuk dopadła go zgraja parobków, wśród których znajdował się 24-letni Fedko Gorzko. Ten dobył noża i zadał Dolińskiemu dwie rany, jedną w prawą łopatkę, a drugą w klatkę piersiową. Wskutek przebiecia na wylot tętnicy przerwana została akcja serca, co pociągnęło natychmiastową śmierć Dolińskiego.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa odpowiadał wczoraj Gorzko przed Senatem V. Zarządzonej mu zbrodni wyparł się, twierdząc, jakoby scyzorykiem jedynie grzbiet łopatki denata zadrasnął.

Natomiast świadkowie Oleksa i Iwan Zukow stwierdzili, że oskarżony chwalił się przed nimi, iż sprawił nieboszczyka kilkakrotnie. Znańcy-lekarze ustalili, że długo ostrza scyzoryka wystarczyła do zadania denatowi śmiertelnej rany.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał skazał Gorzkę na 3 lata ciężkiego więzienia.

Przewodniczył nadr. Łyczkowski, oskarżał prok. Ogonowski.

Paragraf 129.

(K. D.) Michał Kutniow, 21-letni parobczak z Czerkas, stanął wczoraj przed Trybunałem V Senatu oskarżony o nieprzystojne zachowanie się wobec 4-letniego chłopca Iwana Popka, napotkanego na pastwisku nad rzeką.

Rozprawa była tajna. Szczegółów nie znamy. Wiadomy jedynie wyrok uwalniający Kutniowa od oskarżenia.

Rozprawę prowadził nadr. Łyczkowski. Oskarżał prok. Ogonowski.

OSTRZEŻENIE!

Tylko dobre się naśladuje i fałszuje!

Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowymi naśladownictwami żądając wyraźnie znanych od dziesiątek lat

czekoladek przeczyszczających

DARMOL

Nr. rei. M. S. W. 1199. — Na każdej tablecie znajduje się napis Darmol J. Bratny.

Do nabycia we wszystkich aptekach!

Wieczorem zaś został aresztowany Jakób Spalter, krawiec, zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Krzywej 1. 19. Ten na ulicy Leona Sapiehy rozdawał ulotki „Zachodniej Ukrainy“ młodzieży rzemieślniczej, która wychodziła z kursów dokształcających, jakie odbywają się w szkole im. Konarskiego. Policja odebrała Spalterowi 150 sztuk ulotek antypaństwowych.

Niesumienny agent handl. skazany na rok więzienia.

(K. D.) Trybunał V Senatu pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Wiktora Nussbaum, 20-letniego agenta handlowego, oskarżonego o zbrodnię sprzeniewierzenia popełnioną w ten sposób, że w pierwszeń połowie roku 1929, występując we Lwowie i na prowincji jako agent firmy Ludwika Glücksmanna w Białej oraz firmy Radomira Stefanowicza we Lwowie, pobrał od odbiorców tych firm zadatki, przywłaszczając sobie na szkodę Glücksmanna 400 zł., a na szkodę Stefanowicza 3.731'85 zł.

Oskarżony częściowo przyznał się do winy. Sąd skazał go na rok ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. Ogonowski.

Gruchająca parka obleżona w chlewie.

(K. D.) W dniu 30 czerwca ub. r. w Dobroszynie koło Mostów Wielkich do dziewczyny Olgi Ganz przyszedł na zaloty Iwan Dyki, parobek z Boratyna.

Obawiając się ojca, Olga zaprosiła Iwana zamiast do chaty — do chlewu. Gruchali sobie tam oboje w najlepsze.

Pech chciał, że podpatrzyli ich parobcy miejscowi i całą „klumpę“ obleżyli chlew, gdzie zamknęła się młoda parka. Parobcy rozebrali ściankę i dach chlewu. Widząc to Tekla Nowosad zawezwała starego Pawła Ganzę, który parobczaków i narzeczonego przepędził, a córkę za niedozwolony romans dwoma skarcił policzkami.

Trzej uczestnicy owego obleżenia, mianowicie Michał Dyki, Dmytro Pyłpeczuk i Dmytro Litwin, stanęli wczoraj przed sędzią r. Szulistawskim i zafasowali po 1 miesiącu więzienia.

15

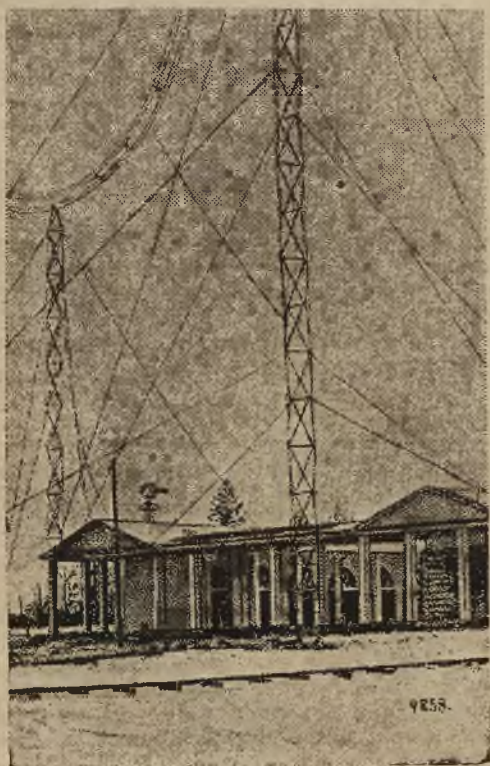
LUTEGO

BAL PRASY

15

LUTEGO

Radjostacja we Lwowie.



(d.) Już w dniach najbliższych nastąpi otwarcie radjostacji we Lwowie, której kierownikiem będzie inż. Skacynski. Stacja cała jest już zamontowana i od kilku dni wieczorami odbywają się próby, w związku z czym przybył do Lwowa inż. Rozbicki, kierownik stacji warszawskiej. Jak się wreszcie dowiadujemy, w połowie przyszłego tygodnia przyjedzie do Lwowa inż. Heller, dyrektor Polskiego Radja, a wówczas odbędzie się uroczyste otwarcie stacji, znajdujące się na placu Targów Wschodnich, której widok przedstawia powyż zamieszczone zdjęcie fotograficzne.

Z TEATRU.

Księżniczka Chicago

14. I. 1930.

Dwudzieste przedstawienie operetki, która z niesłabnącem powodzeniem jest grana, śpiewana i tańczona na lwowskiej scenie to jeszcze nie fenomen. I jeśli się nie mylimy, nie dla wpuszczenia ożywych prądów (kasowych) umieszczono przy pulpicie p. Gorzyńskiego a w roli Borysa pokazano nam gościa ze stolicy, p. Chorjana. Dzięki zbiegowi okoliczności, iż było to przedstawienie parzyste, ujrzelśmy i usłyszeli w roli Mary Lloyd p. Kulezycką.

Innych zmian nie dostrzegliśmy. Tak samo z „Róży-Marji“ (w niemieckim „Rose-Mario“) robiono stale pannę Rozmarynównę, tak samo akcentowano niewłaściwe zgłoski („sam na saam“) lub słowa („pooosel amerykański“) itp.

Dzięki p. Gorzyńskiemu widowisko rozpoczęło się z uderzeniem wyznaczonej godziny — tempa zostały przyspieszone, mimo trudności wokalne i pewne już przyzwyczajenie solistów, cyzelatura dynamiczna w solowych występach orkiestralnych wyciągnięta na wyższy poziom, a nawet zauważyliśmy wreszcie usiłowania utrzymania w rytmie nasilenia orkiestry w momentach towarzyszenia śpiewowi lub dialogowi. Spostrzeże-

nia nasze zawarte w ocenie Rewji Raorta, iż orkiestra „idzie nowemu dyrygentowi na rękę“ — jak się okazało, było najzupełniej trafne. Z miłym niepokojem oczekujemy pierwszego poważniejszego występu p. Gorzyńskiego.

Posiadając w zespole p. Wawrzkowicza nie zazdrościmy Warszawie, co w tym wypadku wcale nie świadczy o naszej skromności. P. Chorjan posiada nie najgorsze warunki zewnętrzne, ma momenty w mówieniu prozy bardzo szczęśliwe, porusza się nad wyraz swobodnie, głos jednak o wybitnie gardlanym brzmieniu nie posiada tych nieodzownych, a nieuchwytnych równocześnie walorów, które składają się na tzw. rozkosz słuchania. W piosence „To były czasy...“ okrzyk drugiego wiersza znacznie był smaczniejszym w 4-ej odsłonie aniżeli w 1-ej.

P. Kulezycka posiada bardzo wiele warunków, aby się stać primadonna operetki nawet o takich „tradycjach“ jak lwowska. Aparycja bez zarzutu, giętkość zgrabnej postaci, muzykalność wystarczająca, głos dający się wyszkolić, staranność w dobieraniu kostiumów, wdzięk (pewna szczybotliwość) prozy, lekkość w tańcu i ewolucjach, dziś jeszcze nieco skrepowana — wszystko to przy starannej pracy nad sobą może dać siłę nawet pierwszorzędą.

Sprawozdanie nie byłoby kompletne, gdybyśmy nie wspomnieli ulubieńca Lwowa p. Tatrzańskiego. Maska wydaje mi się jeszcze staranniejszą niż na premierze. Wysunięcie dołu twarzy — znakomite.

Czesław Krzyżanowski.

Szczegóły pościgu

za niebezpiecznymi bandytami w Borysławiu.

Drohohecz, w styczniu.

(hl.) W Borysławiu ujęto czterech niebezpiecznych bandytów oraz jedną kobietę, którzy byli prawdziwą plagą Borysławia i okolicy i dopuścili się wiele zuchwałych grabieży i włamań. W sprawie tej pisaliśmy w onegdajszym numerze „Wieku Nowego“. Obecnie podajemy szczegóły, towarzyszące zlikwidowaniu tej zmory, wiszącej nad mieniem i bezpieczeństwem mieszkańców Zagłębia.

Dla nadawczych stacyj Marconiego
najodpowiedniejszy radjoodbiornik

Marconi 'ego

341

Ujęci zostali Wasyl Kloc, Władysław Świsł, Michał Witka, Izidor Hans i kochanka dwóch pierwszych, Kazimiera Fedorówna. Kloc i Świsł zbiegli niedawno z więzienia sądu okręgowego w Samborze i jako schronienie obrali sobie gęste lasy, okalające Borysław. Tu weszli w porozumienie z wyżej wymienionymi i rozpoczęli swoją „działalność zbrodniczą, dokonywując napadów rabunkowych, grabieży itd. Najgroźniejszym z całej bandy był Kloc, zwany „Doboszem“, osobnik o herkulesowej budowie ciała. Pojawienie się jego wzbudzało u mieszkańców śmiertelną trwogę. Często wkraczał on sam do mieszkań, domagając się pożywienia, przyczem nie czynił nikomu niczego złego. Dopiero w towarzystwie swoich kompanów dawał się porządnie we znaki storerzowanym mieszkańcom, którzy w obawie zemsty

bali się go wydać władzom policyjnym. Policja przeprowadzała często obławę w lesie, lecz bezskutecznie. Banda potrafiła zawsze wymykać się.

Ostatnio funkcjonariusze policji dowiedzieli się, że cała paczka przebywa w domu Fedorówny, leżącym na odludnym polu. Postanowiono skończyć wreszcie z nimi i wzięto się do dzieła, które uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem. Do chwilowej kryjówki bandytów wkroczyło niespodzianie czterech wywiadowców i tyleż posterunkowych z rewolwerami w rękach, którzy zastali tam wszystkich bandytów śpiących na łóżkach po obfitej libacji, o czym świadczyły resztki jadła i wypróżnione butelki.

W chwili pojawienia się policji jakiś malec skierował w ich stronę karabin. Jednym kopnięciem unieszkodliwiono go, następnie wszystko poszło już gładko. Pod łóżkiem znaleziono dwa granaty ręczne, dwa ucięte karabiny i mocz naboju. Ponadto znaleziono w kryjówce ogromny magazyn rozmaitych rzeczy, pochodzących z 27 kradzieży. — Rzeczy te ledwie pomieściły się w trzech furach. —

Aresztowanych Kłoca i Świsła odstawiono z powrotem do więzienia sądowego w Samborze, Witka, Hansa i Fedorównę oddano do dyspozycji władz sądowych w Drohohecu.

Obecnie po zlikwidowaniu tej szajki bandyckiej mieszkańcy mogą swobodnie już odechnąć. Lecz nie całkiem jeszcze, gdyż Zagłębie borysławskie jest terenem „działalności“ niejednej jeszcze podobnej szajki, od których — spodziewać się należy — mieszkańcy zostaną uwolnieni w wyniku energicznie przedsięwziętej pracy przez władze policyjne.

Klejnoty w kominie.

Kominiarze znaleźli skarb, ukryty przez złodzieja.

(?) Stare bajki o ukrytych skarbach stały się już niejednokrotnie rzeczywistością. Niedawno temu znaleziono (o czym w swoim czasie pisał „Wiek Nowy“) skarb dolarowy w starej protezie. Onegdaj zaś we Wiedniu dwóch kominiarzy, którzy w pewnym mieszkaniu czyścili nieczynny od lat wielu i rumowiskiem zawalony komin gazowy w łazience znalazło ukryte w kominie pudełko z cygar, a w tym pudełku klejnoty dużej wartości. Natychmiast zawiadomili o tem agenta policji i skarb znaleziony zdeponowano w kancelarii pewnego wiedeńskiego adwokata.

Skarb znaleziony, jak się okazało, należy do byłego lokatora tego mieszkania, b. generała austriackiego. Przed dwunastu lasy zginęły nagle z mieszkania klejnoty, które należały do niego i jego żony. Aresztowano forystę generała pod zarzutem kradzieży. Forysta odmówił wszelkich wyjaśnień. Kiedy w dwa lata później umarł, zabrał tajemnicę swoją do grobu. Potem przyszedł przewrót polityczny i ów generał opuścił Austrię. Służy on obecnie w wojsku jugosłowiańskim w randze pułkownika. Zawiadomiono go już telegraficznie o odnalezionym skarbie.

Stacja lwowska w głośniku!

DETEKTORY: Leopoldis, Nora, Marconi, Raha, Lolo, oraz aparaty lampowe po cenach najniższych jedynie u firmy

NORBERT ARNOLD, optyk

Lwów, Jagiellońska I. 9, telefon 75-05.

Dla reklamy „Hartley-Eumig” 4-lampowy z głośnikiem w luksus. skrzynce zł. 580.—

Na dogodnych warunkach. 356

Z sejmowej komisji administracyjnej.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Polakiewicza (BB) rozpatrywała wniosek posła Fidelisa. (Wyzw.) w sprawie urzędowania byłego wicewojewody krakowskiego dra Ducha.

Referent poseł Ciołkosz (PPS) powołał się na akty w sprawie nadużyć wyborczych, w których dr. Duch również jest wymieniony.

W rezultacie dyskusji poseł Ciołkosz wycofał swój wniosek i przyłączył się do stanowiska, aby sprawę przekazano na plenum. Komisja wiekszością głosów przekazała sprawę na plenum Sejmu.

Z kolei poseł Ciszewski (Ch. D.) referował sprawę wniosku klubów PPS. i Str. Chł. w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych z dnia 17-go marca 1928 do wojewodów i starostów, uzależniającego odbywanie wicewojewodów powiatowych od uzyskania zezwolenia władzy administracyjnej. Komisja po ożywionej dyskusji na propozycję posła Pacholczyka przyjęła wniosek, który stwierdza: 1) iż okólnik ministra spraw wewnętrznych o zgromadzeniach powiatowych jest stosowany w sposób krepujący odbywanie tych zebrań, 2) Sejm wzywa ministra spraw wewnętrznych do wydania zarządzeń zmieniających ten stan rzeczy.

Zakończenie streiku drukarzy krakowskich.

Warszawa. (j. — telef.) Z inicjatywy Gł. Inspektoratu Pracy w Warszawie, odbyła się dnia 17 bm. przedwstępna konferencja w województwie, przy udziale Inspektora Pracy i naczelnika wojewódzkiego wydziału Opieki Społecznej, oraz przedstawicieli Związku drukarzy w Krakowie.

Na konferencji tej obie strony zgodziły się na proponowanego arbitra, wysuniętego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. — W ten sposób nastąpiła zmiana w sytuacji strajkowej i z dniem 17 bm. o godzinie 18-tej wieczór personal drukarski, zajęty w obiektach strajkiem drukarniach podjął pracę. — Najbliższa konferencja przedstawicieli pracodawców i Związku Zawod. drukarzy przy współudziale arbitra odbędzie się we wtorek, 21 bm.

PAN PREZYDENT WYJECHAŁ DO MOŚCIC.

Warszawa. (AW) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godz. 11-tej hr. Zamoyckiego w sprawie Fundacji Kórnickiej. — O godzinie 12 P. Prezydent przyjął p. Fudakowskiego prezesa Centr. Zw. Organizacyi Rolniczych. Wieczorem o 11.50 P. Prezydent wyjechał specjalnym pociągiem do Mościc pod Tarnowem, gdzie jutro nastąpi uroczyste otwarcie nowowybudowanych Zakładów Azotowych. P. Prezydentowi towarzyszyć będą ministrowie: premier Bartel, min. Matuszewski, Kwiatkowski, Janta-Połyński.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 888 zł. przy spokojnej tendencji.

Wojskowe postępowanie karne

przedmiotem obrad komisji prawniczej.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej, pod przewodnictwem posła Pierackiego (kl. Nar.) przedmiotem obrad była kwestja wyrażenia opinii o wniosku Klubu Narodowego, domagającego się uchylenia paragrafu 5 art. 171 postępowania karnego wojskowego, w myśl którego może być zawieszony areszt tymczasowy, względnie śledztwo, jeżeli ze względów wojskowych nie można pozostawić na wolnej stopie podejrzanego, obwinionego lub oskarżonego, który pozostaje w czynnym związku wojskowym.

W dyskusji ścierały się zdania, iż uchylenie tego przepisu może podkopać dyscyplinę wojskową. Z drugiej strony podnoszono, że przepis ten jest w swojej redakcji zbyt ogólnikowy i może dać sposobność do samowoli. Komisja nie znalazła przeszkód ze względów prawnych do uchylenia tego przepisu i w tym kierunku wypowiedziała swą opinię, która będzie przesłana do komisji wojskowej, powołanej do rozpatrzenia meritum sprawy.

W trakcie dyskusji pos. sędzia Brodacki z Piasta proponował przyjęcie wniosku kompromisowego, w którymby komisja wyraziła opinię, że należy pozostawić punkt 5. paragrafu 171, o możliwości zawieszenia aresztu śledczego przez właściwego dowódcę, uzupełniony jednak nakazem, aby ograniczono stosowanie go do wypadków dyscypliny wojskowej. Pos. Brodacki wnosi, aby areszt śledczy był

umotywowany i ażeby miał ograniczony termin. Po tem przemówieniu posłowie z BBWR zaproponowali przerwę.

Po przerwie wyjaśniło się, że pos. Brodacki nie sprecyzował należycie swej propozycji, wobec tego posłowie BBWR prosili o odroczenie posiedzenia, co komisja odrzuciła. W takim stanie rzeczy pos. Podolski oświadczył imieniem klubu, że dyskusja wykazała jasno, iż wniosek Klubu Narodowego zgłoszony został nie ze względów rzeczowych, lecz z motywów politycznych. Klub BBWR nie może zgodzić się na zniesienie tego paragrafu, podważałoby to spójność armji i rozbiłoby to dyscyplinę wojskową. Klub BBWR gotowy z życzliwością traktować wniosek kompromisowy, gdyby komisja nie odebrała mu tej możliwości.

W toku dyskusji nad wyrażeniem opinii o wniosku Klubu Narodowego, domagającego się uchylenia art. 5 par. 171, postępowania karn. wojsk., zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojsk. ppłk. Petrzycki, który oświadczył, że jednym z podstawowych warunków psychologicznych istnienia wojska jest dyscyplina i uzasadniał na przykładach potrzebę odpowiednika w przepisie prawnym dającym możliwość zastosowania aresztu. Skreślenie tego przepisu pozostawiłoby lukę, która musi dać efekt demoralizujący, albowiem w stosunku do szeregu obwinionych nie będzie można zastosować aresztu.

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

Przemówienie ministra Czerwińskiego.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Posel Kornecki (Kl. Nar.) prosi ministra, aby na komisji oświadczył wyłuszczył swój pogląd na kierunek naszego wychowania. Zdaniem mówcy, dotychczasowe wystąpienia publiczne ministra zaniepokoiły opinię, gdyż w przemówieniach swojego ministra pominał rolę religji i rodziny w wychowaniu.

Referent generalny poseł Krzyżanowski (BB.) jest zdania, że Ministerstwo Oświaty winno mieć kontakt ze wszystkimi instytucjami kulturalnymi, uważa za wskazane podniesienie projektowanej przez referenta sumy na Bibliotekę Jagiellońską do jednego miliona złotych. Następnie skarży się na niezadowolający poziom młodzieży akademickiej.

Posel Grynbaum (Kolo żyd.), poruszając kwestję szkół mniejszościowych krytykuje stosunek Ministerstwa do szkolnictwa żydowskiego.

Posel Welykanowicz (Kl. Białor.-ukr.) wnosi o skreślenie kwoty 90.000 zł. na organizację Instytutu ukraińskiego, natomiast o wstawienie 3.600. zł. na uniwersytet ukraiński, jako pierwszą ratę na budowę tego uniwersytetu, wreszcie proponuje rezolucję, wzywającą rząd do włączenia nauczycielom lat służby zaborczej i służby z czasu walk polsko-ukraińskich i wojny bolszewickiej.

PRZEMÓWIENIE MIN. CZERWIŃSKIEGO.

Po krótkiej przerwie zabrał głos minister Czerwiński, zaznaczając, iż ograniczy się bądź do rzeczy ogólnych, bądź też do szczegółów, których przemilczenie mogłoby sprawę zaszkodzić, albo być źle interpretowane.

Omawiając zarzut wprowadzenia polityki do szkół, minister stwierdza, iż apolityczność szkoły dla chłopce w pewnym wieku jest jedną wielką nieprawdą. W szkole można wprowadzać politykę ze względów politycznych albo pedagogicznych. Jeżeli jestem zaniepokojony — powiedział minister — że z

powodu dwóch obozów, z których jeden działał przez dyplomację, a drugi z bronią w ręku, mówi się zamalo o Legionach i Piłsudskim, to dlatego, że uważam za wielki błąd wpajania w młodzież, iż Polska powstała nie z krwi żołnierza, ale dzięki kalkulacjom.

Przechodząc następnie do zarzutu wrogiego stosunku ministra do młodzieży akademickiej, mówca oświadcza, iż nie może spokojnie patrzeć, jak uczelnie wyższe usiłuje się zamienić na teren ćwiczeń dla bojówek pewnych stronnictw politycznych. Nikt nie przytoczy ani jednego faktu represji, ale należy użyć środków, jakimi rozporządza ministerstwo, aby zapewnić spokojny bieg nauk.

Poruszając następnie zagadnienia religijne, minister oświadcza, iż przystępuje do tej sprawy niechętnie i stwierdza, że w naszym społeczeństwie jest za dużo ludzi przypominających przekupniów, których Chrystus wypędził ze świątyni. Religja może być w duszy człowieka wielkim oparciem i może zbliżyć go do ideałów najwyższych. Minister pragnąłby, aby to była religijność naszych wieszczów Mickiewicza i Krasińskiego, a nie owych żaków z XVII wieku, którzy starali się palić kacerzy lub burzyć zbory protestantów. Dalej minister głęboko ubolewa, że może lekcje religji w szkołach nie dają tyle kultury prawdziwej religji, ile dawać powinny i mogą.

Zaznaczywszy, iż sprawy mniejszości narodowych zasadniczo omawiać teraz nie będzie, minister zwraca uwagę, że przedstawiciele mniejszości przedstawiają jako skierowane przeciw nim te same bolączki, które dotyczą ludność polską.

Dalej minister odpowiada na zarzuty, postawione w toku dyskusji przez poszczególnych posłów, poczem oświadcza, iż wniosek o skreślenie półtora miliona złotych z funduszu na wychowanie fizyczne uważa za najbardziej niebezpieczne. Wychowanie fizyczne rozwija się lepiej, niż jakakolwiek gałąź wychowania.

Mówiąc o sprawie oświaty przedszkolnej, minister zapowiada przygotowanie ustawy

DZIŚ

18 stycznia
1930 r.

Reprezentacyjny Bal Prawników

W salach Ka-
syna i Koła
liter. - artyst.

normalizującej kwestję, kto może pracować w ochronkach i sprawę przygotowania ochroniark.

Po przemówieniu ministra i wyjaśnie-

niach referenta obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano. Omawiany będzie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Konferencja ministrów w sprawie sytuacji gospodarczej.

Warszawa. (j. — telef.) Premier Bartel został przyjęty w czwartek wieczorem przez marsz. Piłsudskiego na godzinnej audjencji. Na konferencji tej omawiano sprawę polityki na terenie Sejmu. Wczoraj premier Bartel przyjął przed południem delegację Izby Adwokackiej z posłem Löwenherzem na czele. O godz. pierwszej przyjął pan premier ministra spraw wewn. Józewskiego.

Wczoraj odbyła się również pod przewodnictwem pana premiera konferencja w sprawie sytuacji gospodarczej w kraju. W konferencji wzięli udział ministrowie: spraw

wewn., skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa pracy i opieki społecznej oraz kolei. Na konferencji omawiano sprawy rolnicze ze specjalnym uwzględnieniem spraw zbożowych. Rozpatrywano dalej sytuację w przemyśle włókienniczym i postanowiono w związku z trudną sytuacją w Łodzi wystąpić do Sejmu o specjalne kredyty na pomoc doraźną dla Łodzi oraz zdecydowano się obniżyć taryfę kolejową na przywóz wielu towarów z Łodzi. Dalszy ciąg konferencji ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Dążenia niemieckie

do „pokojoyej” rewizji wschodnich granic.

Berlin. (PAT) W komisji budżetowej Sejmu pruskiego posłowie nacjonalistyczni zaatakowali wiceprezydenta regencji wschodniopruskiej Steinhofa, zarzucając mu, że w sprawie tzw. korytarza pomorskiego zajął w wywiadzie z korespondentem jednego z dzienników francuskich stanowisko pozostające w sprzeczności z odnoszonymi poglądami rządu pruskiego i Rzeszy.

W odpowiedzi na ten zarzut, pruski minister spraw wewn. Grzesiński podkreślił, że w kwestii korytarza między rządem pruskim i stronnictwami politycznymi nie istnieją żadne różnice. Jest samo przez się zrozumiałe — uwił minister — że wiceprezydent Steinhof w wywiadzie z dziennikarzem francuskim zajął również stanowisko, że zmiana obecnego stanu odnośnie korytarza jest dla Prus wsch. kwestią egzystencji. Do usunięcia tego stanu rzeczy dążą nie tylko Prusy wsch., ale razem cała Rzesza niemiecka. Steinhof musiał podkreślić, że Niemcy dążą do gwałtownej zmiany, lecz do pokojowej rewizji granic wschodnich. Jeżeli atmosfera w Europie obecnie jeszcze nie dojrzała do takiej rewizji, to

należy drogą umów gospodarczych zrobić wszystko, co by mogło ulżyć stanowi chwilowemu. Do czasu ostatecznej rewizji granic politycznych dążenie należy w miarę możliwości do usunięcia ujemnych skutków gospodarczych, wynikających z obecnego stanu granicy polsko-niemieckiej drogą traktatów handlowych i innych umów gospodarczych. Oczywiście umowy takie mogłyby doprowadzić do pożądanego odprężenia stosunków polsko-niemieckich tylko wówczas, o ileby polegały na obustronnej dobrej woli.

RADJO DLA WSZYSTKICH!

ODBIORNIKI KRYSZTAŁKOWE

POLMET	30 zł.
LEOPOLIS	22 zł.
STANDARD	35 zł.
SOLO ZAGR.	50 zł.

PANRADJO Chorążczyzna 5
róg Akademickiej. —

11847

Wykrycie nadużyć kolejowych.

Warszawa. (j. — telef.) W ostatnich czasach zdarzyły się na Śląsku i w Krakowie liczne wypadki, że masło przesyłane ze Spółdzielni mleczarskich w Poznaniu zamieniało się po drodze na obierzyny kartofli, służące do tuczenia trzody chlewnej. Śledztwo z powodu niezwykle sprytnie wykonywanych manipulacji nie dało żadnych wyników, dopiero o negdaj w czasie rewizji w magazynie kolejowym w Król. Hucie poliejka zauważyła ciekawą przesyłkę, stojącą tam już dłuższy czas, po którą nikt się nie zgłaszał. Była to duża paka drewniana. Po otworzeniu jej okazało się, że mieści w sobie wygodnie urządzone sypialnię oraz zawiera moc różnych blankietów kolejowych, jak nalepki na przesyłki

masła w Poznaniu do Król. Huty i Krakowa, jak również formularze mające służyć do przewozu obierzyn również do tych samych miejscowości.

Stwierdzono, że niewykryty do tej pory sprawca był nadawany w Poznaniu w tej pacy i w czasie drogi zamieniał nalepki na beczkach z masłem i obierzynami. Po przybyciu na miejsce wykupywali go wraz z obierzynami wspólnicy. Z powodu rozgłosu jakiego nabrała ta sprawa i niedyskrecji kolejarzy, śledztwo natrafiło na wielkie trudności. Władze policyjne nie tracą jednak nadziei, że sprawca wpadnie wkrótce w ręce policji.

PRZED WYROKIEM NA B. MINISTRA MIEDZIŃSKIEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Członkowie Sądu obywatelskiego w sprawie byłego ministra poczty i teleg. Bogusława Miedzińskiego, którym powierzone było zebranie materiałów, zakończyli już swoje prace, tak, że w dniu dzisiejszym przystępuje Sąd obywatelski do rozpoznania sprawy. Wyrok Sądu obywatelskiego referowany ma być publicznie w tym sensie, że po zakończeniu obrad sądu za-

proszeni zostaną miarodajni przedstawiciele urzędów państwowych, które pozostawały w styczności ze sprawą zarzutów wytoczonych b. ministrowi. I tak zostaną prawdopodobnie zaproszeni: min. poczty i teleg. Boerner, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Najwyższej Izby Kontroli itp., którym odczytana zostanie sentencja wyroku. Ogłoszenie wyroku w sprawie b. ministra Miedzińskiego ma nastąpić w dniu 21 lub 22 bm.

Obrady w Hadze.

Haga. (Pat.) Na posiedzeniu komisji dla spraw odszkodowań wschodnich, przedstawiciele państw Małej Ententy zawiadomili państwa zapraszające, że pragną przed napisaniem planu Younga otrzymać zapewnienie co do przyszłości na wypadek, gdy zawarcie układu z Węgrami okaże się niemożliwe do osiągnięcia, a w szczególności przedstawiciele Małej Ententy domagali się określenia wysokości odszkodowań Węgier przez komisję.

Także przedstawiciele Małej Ententy pragną odprężenia w innych kwestiach, będących w zawieszeniu. W związku z tem delegaci francuscy, angielscy i włoscy postanowili, że komisja dla spraw odszkodowań wschodnich będzie prowadzić w dalszym ciągu rozpoczęte w Paryżu, tak, aby w ciągu sześciu miesięcy doprowadzić do rozwiązania wszystkich kwestji spornych, dotyczących Małej Ententy. W razie potrzeby komisja odwoła się do Trybunału haskiego.

GEN. SKŁADKOWSKI NA NOWYM STANOWISKU.

Warszawa. (AW.) Wczoraj po ostatecznym wyzdrowieniu gen. Sławoj-Składkowski zameldował się w Min. Spraw Wojsk. u pierwszego wiceministra gen. Konarzewskiego i objął urzędowanie jako jego zastępca. Gen. Składkowski przyjęty był na dłuższej audjencji przez marsz. Piłsudskiego.

NOWY MINISTER ROLNICTWA OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (j. — telef.) Nowy minister rolnictwa Leon Janta - Poleczyński objął urzędowanie w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych. W imieniu zgromadzonych wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa powitał nowego ministra krótkim przemówieniem podsekretarz stanu Wiktor Leśniewski. W odpowiedzi przemówił min. Poleczyński.

KONKURS PIĘKNOŚCI.

Warszawa. (j. — telef.) Do konkursu o tytuł miss Polonii na rok 1930 przystąpiły dwie lwowianki: Jadwiga Bielska i Ada Kurzówna.

ZASTRZELIŁ SWEGO PRZYJACIELA.

Warszawa. (AW.) „Ekspress Poranny” donosi z Bydgoszczy, że w związku z wczorajszą wiadomością o tragicznym wypadku na polowaniu pod Grudziądem w Łasinie wyjaśniło się, iż mimowolnym zabójcą Tadeusza Szubańskiego, dyrektora przetwórni chemicznej „Oleum” był starosta Antoni Paczkowski. Po skończeniu polowania starosta wyładował fusję i w tym momencie strzał ugodził zbliżającego się Szubańskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły był serdecznym przyjacielem starosty Paczkowskiego. Osierocił żonę i troje nieletnich dzieci.

Wyrok na b. adwokata Prauna — zatwierdzony.

Sąd Najwyższy oddalił kasację.

(K. D.) Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu 16 bm. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa kasacyjna b. adwokata lwowskiego dra Stanisława Prauna. Najwyższa instancja oddaliła skargę kasacyjną wniesioną przez obronę zawiadzającą wyrok apelacji skazujący Prauna na 3 lata ciężkiego więzienia. Obecny wyrok jest już prawomocny.

JUTRO NIEDZIELA 19. J. b. r. odbędzie się **PORANEK** kinematograficzny w kinie „**KOPERNIK**” pierwszej serii **Hr. MONTE CHRISTO** 1838 Ceny miejsc arcydzieła A. DUMASA pod t. **zniżone.**

Sprytne oszustwo

na szkodę firm łódzkich.

Warszawa. (j. — telef.) Na skutek doniesienia około 30 firm łódzkich, wniesionego do prokuratora, ujawnione zostało sprytne oszustwo, którego dopuścił się niejaki Rafał Elberfeld, kupiec z Janowa Lubelskiego, wraz ze swoim synem Boruchem. Elberfeld zakupił w szeregu firm łódzkich manufaktury, placąc za nie wekslami, których suma opiewała na przeszło 100.000 zł. Nabyty towar polecił Elberfeld przesłać na adres Banku Spółdzielczego w Janowie Lubelskim, który wedle u-

mowy miał mu manufakturę wydać dopiero po przedstawieniu wykupionych weksli. Gdy po jakimś czasie żadna gotówka z Banku Janowskiego do Łodzi nie wpłynęła, poszkodowane firmy zaczęły dochodzić na własną rękę. Okazało się, że Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim wcale nie istnieje. Elberfeld wydrukował tylko listy firmowe banku, które były mu potrzebne do oszukiwanych celów. Pod adresem rzekomego banku znaleziono skład manufaktury Elberfelda.

Walka na tle politycznym.

Dwie sąsiednie wsi prowadzą wojnę między sobą. -- Wyblacie szyb w Proświcie we Włodzimircach i zbrojny najazd na Dubrawkę.

Stryj, w styczniu. (r.) Stryj miał onegdaj osobliwy widok. Oto komendant post. Żurawno, Denisiewicz, w asyście 6 posterunkowych prowadził skutych 14 młodzieńców. Zwróciło to ogólną uwagę. Kto szedł, przystawał i oglądał ten korowód. Sprawą zainteresował się Wasz korespondent, któremu udało się zebrać następującą informację:

Gminy Dubrawka i Włodzimirec, pow. żydaczowski, łączy wspólna granica, dzieli je jednak różnica przekonań politycznych. Większość gminy Dubrawka, to starorusini, natomiast gmina Włodzimirec należy do obozu ukraińskiego. Na tem tle dochodzi często między młodzieżą obu wsi do kłótni i bójki. Ostatnio właśnie te przybrały ogromnie na sile. Przyczyną było wyblacie szyb w czytelnicy „Proświty” w Włodzimircach, w czasie świąt Bożego Narodzenia obrządku gr.-kat.

Młodzież gminy Włodzimirec, podburzona przez Czecha Kazimierza Neuhausera, postanowiła odpowiednio się zrewanżować gminie Dubrawka. Uzbrowili się w strzelby, boksery, koły, drągi, kamienie itp., uformowali się w sposób wojskowy, w czwórki, poczem

ruszyli do gminy Dubrawka. Tam przeprowadzili rewizję, poszukując za domniemanymi sprawcami wyblacie szyb. Młodzież gminy Dubrawka, uprzedzona o przygotującym się napadzie, ukryła się.

Przy powrocie natknęli się włodzimierzcy na powracających ze Żurawna dubrawczan: Wasyla Mudrego, Kieryłę Mazurka, Fedia Dobowniaka, S. Mikołaja i ich porządnie obrobili, tak, że pokrawieni i poranieni musieli się poddać opiece lekarskiej. Poza tem Neuhauser strzelił kilkakrotnie w kierunku Danyły Mudrego, Petra Brycza i Daniela Dżusa. Strzały na szczęście chybiły.

Neuhauser, „spiritus movens” całej afery, po dokonaniu tych „bohaterstw” zbiegł. Natomiast policja żurawieńska aresztowała Mikołaja Iwasyka, Harasyma Jęszyna, Stefana Daniłowicza, Wasyla Salamacha, Jurka Mudrego, Wasyla Kowalyszyna, Stefana Grodę, Jurka Brycza, Semka Weklaka, Włodza Kulyka, Jacia Grodę, Iwana Zwarycza, Oksę Kowalyszyna i Wasyla Iwasyka i odstawiła ich do aresztów sądu stryjskiego. — Śledztwo prowadzi sędzia śledczy Rybicki.

Konferencja morska w Londynie.

Londyn. (Pat.). Wczoraj o godz. 2 popoł. przybyła do Londynu delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję morską.

Minister spraw zagranicznych Henderson, pierwszy lord admiraliej Alexander i szereg innych wybitnych osobistości politycznych, powitało delegację amerykańską w imieniu rządu w chwili jej przybycia do Londynu. W godzinę po przybyciu Stimson odbył na Downing Street konferencję z Mac Donaldem. Dziś wieczorem przybywa do Londynu Grandi, jutro Briand, w niedzielę Tardieu.

Paryż. (AW.) Po Hadze i Genewie uwaga całego świata przenosi się do Londynu. — W tamtejszych kołach politycznych czynione są gorączkowe przygotowania do konferencji w sprawie rozbrojeń morskich. Niektórzy twierdzą nawet, że konferencja ta ma decydujące znaczenie dla losów Europy, od jej wyników bowiem zależy również ewentualne rozbrojenie na lądzie.

Wznowienie działalności Teatru Ludowego im. Słowackiego.

(—) Grono osób, które w r. 1908 powołało do życia towarzystwo p. n. „Teatr Ludowy im. Słowackiego”, postanowiło obecnie wznowić działalność tego towarzystwa, przerwaną w pełni rozwoju skutkiem wypadków wojennych, a zapisana bardzo korzystnie w zainicjowanej jeszcze dawniej, po raz pierwszy

na gruncie Lwowa akcji stworzenia sceny popularnej dla szerokich warstw.

Onegdaj odbyło się w tej sprawie walne zgromadzenie, które, po omówieniu możliwości podjęcia nanowu pracy kulturalno - społecznej na tem polu, uchwaliło przystąpić do restytucji działalności „Teatru Ludowego im. Słowackiego”. Po przeprowadzeniu reorganizacji wewnętrznej i statutowej, towarzystwo rozpocznie nowy okres swej działalności, która będzie miała na celu szerzenie kultury teatralnej o charakterze popularnym, wieczorów artystycznych, odczytów i konferencji itp. „Teatr Ludowy im. Słowackiego” obejmuje swą działalnością zarówno starszych, jak młodzież szkolną i działwę, organizując odpowiednie przedstawienia w porozumieniu z instytucjami kulturalno - oświatowymi, a głównie na przedmieściach i w okolicach Lwowa.

Zorganizowanie całej akcji, która zakrojona jest na szersze rozmiary, poruczone nowo wybranemu wydziałowi. W skład jego weszli pp. red. Henryk Cepnik prezes, Józef Sawicki wiceprezes, art. dram. Marian Bielecki kierownik artystyczny, Antoni Rozłucki kierownik administracyjny, art. dram. Antoni Szczepański sekretarz, Włodzimierz Asehenberg skarbnik, oraz Henryk Cepnikowa i Kazimierz Kruczkowski jako członkowie.

W uznaniu wybitnej pracy w usługach towarzyszących p. Józefa Sawickiego, walne zgromadzenie mianowało go przez aklamację pierwszym członkiem honorowym towarzystwa.

Osoby, chętne do współpracy w akcji stworzenia tak bardzo potrzebnej sceny popularnej o charakterze kulturalno - oświa-

wym, proszone są o zgłaszanie swego udziału w tej akcji.

Gmach reprezentacyjny nauczycielstwa szkół powszechnych.

Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ma przystąpić wkrótce do budowy w Warszawie własnego gmachu reprezentacyjnego. Gmach ma stanąć na Wybrzeżu Kościuszkowskim obok gmachu Z. Z. K.

Według projektu gmach ten posiadać będzie najnowsze urządzenia, a przede wszystkim kolosalne rozmiary. Obejmie pracownię naukową, zaczątek muzeum szkolnictwa powszechnego, biura zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, hotel dla nauczycieli i bursę na kilkaset dzieci nauczycieli.

Bandytyzm w Grecji.

Oferta osławionego bandyty greckiego, który obiecuje oczyścić Grecję z bandytyzmu.

(?) W Tessalii, w Epirze i w Macedonii ukrywają się po dziś dzień bandy rabusiów, niepokojąc podróżnych. Jednym z najmniejbezpieczniejszych hersztów bandy jest Tsatsas. Przed paru miesiącami zatrzymał ze swoją bandą całe towarzystwo, wracające z gór do Laryssy. Mężczyzn zabrał w niewolę, wśród nich znanego w Laryssie milionera, kobiety zaś odesłał do domu i oświadczył, że jeśli do kilku dni nie złożą okupu, pojmani ludzie zginą. Krewini pojmanych sami błagali władze, by nie robiono nrogonki na bandę Tsatsasa, zanim ten nie wypuści jeńców. Dobrowolnie złożyli w terminie oznaczonym żądany okup, zadowoleni, że na tem się skończyło.

Przed tygodniem znów na granicy grecko-albańskiej inna banda napadła na karawanę podróżnych w sześciu samochodach. Ponieważ podróżni nie chcieli dobrowolnie złożyć okupu, przyszło do walki, przyczem dziewczęciu z nich poniosło śmierć na miejscu.

Władze greckie są bezsilne wobec tych band, zwłaszcza wobec bandy Tsatsasa. Ludność wiejska Tessalii, Epiru i Macedonii uważa tego herszta bandy za bohatera i kocha go, ponieważ świadczy biednym ludziom dużo dobrego.

Ubiegłych dni zjawiał się u przywódcy republikańskich nacjonalistów, generała Kondilisa chłop tessalski i wręczył generałowi list od Tsatsasa, w którym tenże zaklina go, by użył całego swego wpływu na utworzenie nowego rządu pod dyktando generała Kondilisa. Tsatsas spodziewa się, że generał go ulaskawi i zdejmie z niego banicję, za co w zamian obiecuje oczyścić Grecję z bandytów.

Generał Kondilis oddał list Tsatsasa, na którego głowę wyznaczono nagrodę w wysokości 1.000.000 drachm, policji.

Teraz policja zarządziła oblławę na Tsatsasa i sądzi, że ta wysoka nagroda zachęci niejednego, by wydał niebezpiecznego bandytę.

Dwa zabójstwa o jedną dziewczynę.

Między marynarzami handlowymi, a wojskowymi powstała onegdaj w Gdyni krwawa walka nożowa o dziewczynę. W wyniku zaciekłej bójki na noże marynarz Barabas padł śmiertelnie ranny i w parę chwil życie zakończył. Sprawy zabójstwa: Wojnusz i Zabrzycki zostali aresztowani. W kilka godzin później przysięgale zabitego Barabasa spotkali marynarza Kamińskiego, który brał udział w walce po stronie przeciwnej. Po krótkiej szamotaninie Kamiński legł przebity nożem w okolicę serca. W stanie bardzo poważnym odwieziono go do szpitala. Sprawy napadu zbiegli nierozpoznani.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Sprawa tajemniczego zniknięcia dygnitarza państwowego z Gdyni.

Warszawa (j. — telef.) „Kurjer Czerwony” donosi z Gdyni, że w sprawie tajemniczego zniknięcia radcy prawnego Urzędu Morskiego dra Janusza Zaleskiego toczy się energiczne śledztwo. Okazało się, że dr. Zaleski, nikogo nie uprzedzając, wsiadł na statek w towarzystwie jakiejś kobiety przed kilku dniami i odjechał w niewiadomym kierunku.

W Urzędzie Morskim w Gdyni prowadzona jest obecnie rewizja działalności dra Zaleskiego. Jak słychać, możliwość dokonania defraudacji przez dra Zaleskiego jest wykluczona. Pogłoska o działalności szpiegowskiej dra Zaleskiego również nie znajduje potwierdzenia. Ustalono natomiast, że prowadził on w Gdyni życie hulaszca, pożyczal

pieniądze od osób prywatnych i nie oddawał ich. Kradzież również pogłoska, że dr. Zaleski przegrał większą sumę w Kasynie w Sopotach, a nie mając pieniędzy na zapłacenie długu, zbiegł za granicę. Zaleski, jako urzędnik, cieszył się dobrą opinią.

W związku z ucieczką Zaleskiego Departament Morski Min. Przem. i Handlu zaznacza w doniesieniu prokuratorskim, iż przed niedawnym czasem kasjerowi Urzędu Morskiego skradziono w tajemniczy sposób 4000 złotych. Sprawcy kradzieży nie wykryto, choć nie ulegało wątpliwości, że mógł jej dokonać tylko ktoś z personelu Urzędu Morskiego.

Niebywałe mrozy w Ameryce.

Warszawa (j. — telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że srożące się od dziesięciu dni mrozy, których fala nawiedziła zachodnie i środkowo - zachodnie Stany, szaleją w dalszym ciągu. Wczoraj zanotowano w Chicago temperaturę

37 st. C. niżej zera.

W mieście Vollier w Stanie Montana mróz doszedł do 55 st. C.

Jednocześnie trwają w dalszym ciągu śnieżyce i huragany paraliżujące wszelką komunikację. Dotychczas stwierdzono przeszło 100 wypadków śmierci z powodu zamrznięcia.

a wielka ilość ludzi ma odmrożone ręce, nogi i uszy. Ponieważ odleglejsze okolice odcięte są od świata, obawiać się należy, że liczba ofiar ciężkich mrozów znacznie się powiększy.

Tragedja małżeńska.

WŁAŚCICIEL DÓBR ZASTRZELIŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

(?) Z Preszburga donoszą o krwawej tragedji, jaką onegdaj rozegrała się w dobrach Liskowce, własności Stefana barona Hotoskay'a.

Baron Hotoskay, ożeniony z węgierską arystokratką, nie żył szczęśliwie z żoną. Między małżonkami dochodziło często do burzliwych scen. Baron był niezmiernie zazdrosny, a choć żona nie dawała mu do tego żadnych powodów, stale wyrzucał jej kokieteryję i brak przywiązania. W ostatnich kilku miesiącach nie był weale w domu. Podróżował po świecie. Zarządem dóbr, w jego nieobecności, zajmowali się ojciec i brat jego. Żyli oni w zgodzie z młodą baronową, a znajomi i sąsiedzi twierdzą, że teść jak najlepiej wyrażał się zawsze o synowej.

Przed paru dniami baron Stefan Hotoskay wrócił z podróży i nie przywitał się z nikim, kazał prosić baronową do parku na rozmowę. Baronowa udała się tam natychmiast. Przywitał ją słowami: „Tak dalej żyć nie można. Zrobię z tem koniec!” Błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił i zabił ją na miejscu. Potem udał się do dworu, oznajmił ojcu, że zabił żonę i wrócił do parku. Tu w pobliżu zwłok żony wpakował sobie knę w głowę. Strzał był celny. Zgon nastąpił momentalnie.

Jak się zdaje, wszystko to było zgóry uplanowane. W kieszeni ubrania jego znaleziono list, adresowany do ojca, gdzie Stefan prosi o przebaczenie i wyraża życzenie, by pochowano go wraz z żoną we wspólnym grobie.

KOMUNISCI NIEMIECCY PRZYGOTOWUJĄ REWOLUCJĘ.

Berlin. (Pat.). Prasa donosi, że ostatnie demonstracje komunistyczne w Berlinie są tylko konkretnym wstępem do przeprowadzenia wielkiej akcji rewolucyjnej według planów moskiewskich.

W dniu 25 bm. przygotowują komuniści wielkie manifestacje z okazji zwolania w Berlinie kongresu t. zw. rewolucyjnych związków wzawodowych. Dnia 1 lutego zorganizowana ma być wielka manifestacja, do której już obecnie czynią przygotowania. Demonstracje zapowiedziano równocześnie w kilku większych miastach niemieckich z udziałem nie tylko bezrobotnych, lecz wszystkich żywiołów niezadowolonych.

ROZMOWY POLSKO - NIEMIECKIE W GENEWIE.

Berlin. (Pat.). Komunikat półurzędowy utrzymuje, iż rozmowy między przedstawicielami Polski i Niemiec w Genewie dotyczyły w pierwszym rzędzie t. zw. umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej. Przy tej sposobności doszło do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości i nieporozumień co do interpretacji tej umowy. W wyniku rozmów na temat traktatu handlowego ustalono dotychczas gwarancje weterynaryjno - policyjne i kontyngent.

BILANS HANDLU ZAGR. POLSKI.

Warszawa. (Pat.). Bilans roczny handlu zagranicznego z wolnem miastem Gdańskiem w roku 1929 przedstawia się jak następuje:

Wartość przyw. wynosiła 3,112 555 000, waga 5,087,938 tonn. Wartość wywozu zaś 2,813,359,000, waga 21,037,919 tonn. Saldo ujemne rocznego bilansu handlowego w roku 1929 wynosiło 299,196 000 zł.

W porównaniu do roku 1928 zmniejszył się przywóz wartości o 249,609,000 zł., w wadze o 77,436 tonn, wywóz zwiększył się natomiast w wartości o 395,369,000 zł., w wadze o 614,357 tonn.

Łącznie saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w r. 1929 zmniejszyło się w porównaniu do salda roku 1928 o 554,978,000 zł.

PO ROZŁAMIE W ZJEDNOCZENIU PRACY MIAST I WSI.

Warszawa. (j. — telef.) Po wystąpieniu członków Partji Pracy pozostali w Zjednoczeniu Pracy Miast i Wsi następujący posłowie: Grzesik, Jaworska Kamińska, Karkowska, Cieszkowski, Lechnicki Zdzisław, Lechnicki Felician, Łojko, Olewiński, Przedpelski, Rudkowski, Seidler, Stypiński, Siwiec, Czerep, Sużyński, Zdzisław Stronowski, Tomczak, Taarowski, Wojciechowski i Zieliński Gustaw, oraz senatorowie Roman, Woźniński i Daszyńska.

Kronika bieżąca.

19

STYCZNIA

NIEDZIELA

rz. kat. E 2 po 3 Kr.;
gr. kat. 6 F. Bohoj. H.

Temperatura w dniu 18. stycznia o godz. 8-mej rano: + 1°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, g. 3:30: Cudowny pierścień.

Sobota, g. 7:30: Jak się bawić, to się bawić. (rewja Raorta).

Niedziela, g. 3:30: Jak się bawić, to się bawić.

Niedziela, g. 7:30: Faust (wyst. gośc. R. Wragi).

TEATR MAŁY.

Sobota, g. 3:30: Jasełka (w wykonaniu uczniów zakładu Br. Albertynów).

Sobota, g. 7:30: Pociąg widmo.

Niedziela, g. 3:30: Karol i Anna.

Niedziela, g. 7:30: Proces Mary Dugan.

TEATR „GONG”.

Sobota i niedziela, g. 7:30 i 9:30: Rapacka w Gongu (rewja, gośc. wyst.).

Unieważniamy skradzione 4 weksle z podpisami Michała i Emilji LESKOVITS, 2 weksle z podpisami Alojzego i Marii SZYMANSKICH, dolarówki Nr. 31.930 i 31.998, 2 paszporty zagraniczne Oskara i Marii CZIGLER, oraz dokumenty osobiste. Weksel z podpisem Dr. Karola Czerwińskiego i Dr. Rechtera. **Oskar i Marija Czigirowie** Lwów, Teresy 36.

11816

KINOTEATRY

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy).

CHIMERA: Motyl brukowy.

CASINO: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.

COLOSSEUM: Córka wodza.

FATAMORGANA: Miłość ks. Sergjusza.

GRAZYNA: Łódź podwodna.

KOPERNIK: Zemsta hr. Monte Christo.

LEW: Szlakiem hańby.

LUNA: Niezwyciężona fregata. (oraz humorysta Żurański).

MARYSIENKA: Zemsta hr. Monte Christo.

OAZA: Grzesznica bez grzechu.

PALACE: Ofiarna noc. (dźwiękowy).

PAN: Trzykroćne wesele.

PASAZ: Buck-Jones.

POLONJA: Świat w płomieniach.

PROMIEN: Tancerka z Moskwy.

UCIECHA: Złote piekło.

STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

Skład Gramofonów i Płyt

marki „COLUMBIA”, „HIS MASTERS VOICE” i „SYRENA”

Ceny standardowe. Ulgi w spłatach.

Konrad Kaim i Syn

LWÓW — ULICA KOPERNIKA 11.

Telef. 20—45. 357

DZIŚ W SOBOTE POPÓŁDNIU dla dzieci i młodzieży ostatni raz „Cudowny pierścień”, prześliczna bajka J. Warnieckiego. **DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA** rewji W. Raorta po cenach niższych. Dziś w sobotę o godz. 7:30 i jutro w niedzielę o g. 3:30 popoł. odbędzie się w Teatrze Wielkim dwa ostatnie przedstawienia świetnej rewji „Jak się bawić to się bawić”. Ceny na obydwu przedstawieniach niższe.

„FAUST” z występem znakomitego śpiewaka opery warszawskiej Romana Wragi dany będzie w niedzielę dnia 19 bm. w Teatrze Wielkim. Dla miłośników muzyki naszego miasta Dyrekcja przygotowała prawdziwą ucztę. Będzie nią występ świetnego artysty warszawskiego, obdarzonego pięknym głosem i znakomitymi warunkami scenicznymi, który w obecnej chwili trzyma cały repertuar partii basowych w operze warszawskiej i świeci tam prawdziwe tryumfy. Rola Mefista p. Roman Wraga liczy do najlepszych swych kreacji. Partnerami znakomitego gościa będą: tenor warszawskiej opery i operetki p. Chorjan w roli Fausta, p. Popowiczówna, obdarzona pięknym głosem Małgorzata, po raz pierwszy występująca w roli Siebla p. Kitznerówna, p. Płonki jako Walenty, oraz p. Hinglerówna w roli Marty. Przy pulpicie znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Gorzyński. Reżyserję prowadzi p. Tarnawski.

„MIRLA EFROS” z występem znakomitej W. Siemaszkowej w Teatrze Małym, od poniedziałku dnia 20 bm. Rozgłoszą sztuką J. Gordina ganą była w Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Londynie. — U nas w Warszawie, Łodzi i Wilnie zapełniała widownie przez kilka miesięcy z rzędu. Autor po mistrzowsku maluje środowisko żydowskie i tragedie duszy żydowskiej. Główną postać kobiecą, zakrojoną na miarę Szekspirowską, zawierającą oteklane głębokie bólu i męki ludzkiej odwozimy niedoścignioną Wandę Siemaszkową, wznosząc się w tej roli na wyżyny najwyższej sztuki. Znakomitej artystce towarzyszy jej własny zespół, doskonale zgrany i wyreżyserowany.

67-ma ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO. W środę, dnia 22 stycznia br. o godz. 9 rano w kościele garnizonowym OO. Jezuitów odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla uczczenia 67-mej rocznicy Powstania Styczniowego. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Korpusu Kadetów Nr. 1 pod batutą prof. Miecz. Kaszy.

Na to nabożeństwo uroczyste zaprasza Komenda Placu Lwów reprezentantów władz państwowych, samorządowych, towarzystw i zrzeszeń, oraz patriotyczne społeczeństwo m. Lwowa. — Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGIENY. W niedzielę dnia 19 bm. odbędzie się w kinoteatrze „Marysienka” (pl. Smolki) o godz. 11 przedpoł. poranek z wyświetleniem filmu „Słońce to zdrowie” i wykładem dra Józefa Fritza pt. „Angielska choroba (krzywica) i jej zwalczanie u dzieci”.

POL. BIAŁY KRZYŻ zaprasza swych członków, sympatyków i szerszą publiczność na koncert kolend., który odbędzie się w niedzielę 19 bm. o g. 12-iej w Towarzystwie Muzycznym. Wykonawcami kolend są najwybitniejsze siły artystyczne, zaś program nadzwyczaj interesujący. Dochód z tego koncertu przeznaczony na cele opieki nad naszymi żołnierzami. Bilety po cenach przystępnych sprzedaje skład nut G. Seyfartha ul. Akademicka 6; w dzień koncertu przy kasie.

SZOPKA KRAKOWSKA (kukielki), która wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród młodzieży, ale nawet zachwyciła swoją oryginalnością ludzi dorosłych, powtórzona zostanie na ogólne żądanie w niedzielę 19 bm. o g. 12-iej w pol. i o g. 16-iej popoł. w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 17. Bilety wstępu od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie Związku Teatrów i Chórów Lud., ul. Mickiewicza 26.

MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE we Lwowie urządza w niedzielę dn. 19 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Małopol, Tow. Rolniczego, przy ul. Kopernika 20 miesięczne zebranie, na którym p. St. Makowiecki mówi będzie na temat: „Palmy w mieszkaniu”. Po wykładzie losowanie kwiatów. Sądząc z popularności i sympatii jaką cieszą się miesięczne zebrania Mał. Tow. Ogrodn., Zarząd Tow. nie wątpi, że interesujący temat wykla-

du ściągnie jak zwykle wielu słuchaczy. Po powyższym zebraniu odbędzie się posiedzenie Zarządu.

ZE „SCENY GWIAZDY”. Kn uczczeniu rocznicy Powstania styczniowego urządza „Scena Gwiazdy” w niedzielę dnia 19 bm. uroczyste przedstawienie. Wystawiona będzie sensacyjna sztuka p. t. „Julian Stanisławowicz” w 3 aktach (4 odsłonach) pióra lwowianina p. Artura Cwikowskiego. Rzecz dzieje się w r. 1920 na Ukrainie, podczas ofensywy polskiej na Kijów. Ciekawa treść sztuki, trzymająca widza w ustawicznym napięciu akcji, grozą przejmujące posiedzenia i sądy czerewiczajki dają rekoimie, że i tym razem sala Słow. „Gwiazda”, będzie wypełniona po brzegi publicznością. Amal. symfoniczna orkiestra „Gwiazdy”, pod kier. prof. K. Abratowskiego, przygotowała w związku z uroczystością specjalnie dobrany program pierwszorzędných utworów i wystąpi z koncertem podczas przerw. Sztukę reżyseruje p. Kazimierz Poleski. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Pitola ul. Łyczakowska 11.

(d) **BRACTWO DOBREJ ŚMIERCI** przy kościele N. P. Marji Śnieżnej jutro, w niedzielę, na intencję zdrowia członków urządza mszę św., którą o g. 8:30 rano w kościele N. P. Marji Śnieżnej przy pl. Krakowskim odprawi ks. proboszcz Jan Piwiński. Następnie o g. 4-iej popołudniu w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków, a o g. 6-iej wspólny oplatek, po którym nastąpi zabawa taneczna.

(d) **„JASEŁKA”** Rydla będą odegrane przez wychowanków Braci Albertynów dziś w sobotę popołudniu w Teatrze Małym przy ul. Gródeckiej o g. 4:30. Przygrywać będzie własna orkiestra pod batutą kapelmistrza Władysławki. Jest nadzieja, że cel i dobrze zgrany zespół wychowanków na to widowisko ściągna wiele publiczności z dziatwą.

„JASEŁKA” na ogólne żądanie powtórzone zostaną w niedzielę dnia 19 stycznia przez wychowanków bursy im. św. Stanisława Kostki, ul. Gródecka 2 b. Początek o godz. 5:30 popołudniu.

PODZIEKOWANIE. Poezuwam się do miłego obowiązku złożenia publicznie WP. Drowi Władysławowi Goldmanowi serdecznego podziękowania za pomoc lekarską, udzieloną z całą gotowością i bezinteresownością mojej żonie w wypadku nagłego zachorowania w czasie przedstawienia w kinie „Lew”. Niech tylko kilka słów będzie wyrazem naszej serdecznej wdzięczności za okazaną w tym wypadku troskliwość. Henryk Cepnik.

LWOWSKI CHÓR TECHNICZKI odegra dziś, w sobotę o godz. 16:30 w sali „Gwiazdy” (ul. Franciszkańska) po raz ostatni jasełka pt. „Betleem Polskie” L. Rydla. Bilety w cenie 2, 1,50 zł. i 50 gr. (stojące) sprzedaje kasa od godz. 14:30.

TRADYCYJNA NOC WENECKA (wieczór kostjumowo - maskowy) urządza w sobotę, dnia 8 lutego br. w salach „Strzelnicy” przy ul. Kurkowej IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego. Zaproszenia wydaje codziennie firma radiowa „Lemat” ul. Piłsudskiego 1. 9. Wieczorem sekretariat Koła ul. Ossolińskich 10. II. p. od godz. 7:30 do 8:30 wiecz.

STOW. „SKAŁA” urządza komplet taneczny w lokalu własnym ul. Mickiewicza 28 w niedzielę 19 stycznia pod kierownictwem H. Brysiowej. Zawiadamia się również, że wpisy na kurs wyższy i niższy szkoły tańców odbywają się codziennie wieczorem.

MIESZKANCY GÓRNEGO ŁYCZAKOWA proszą nas o umieszczenie następującego zażalenia: Bardzo ciekawem i oryginalnym zjawiskiem są stosunki, panujące na Łyczakowskiej stacji kolejowej. Bannistrz tejże stacji, zapominając widocznie, że P. Bóg stworzył wodę dla wszystkich swoich dzieci, a nie dla jednostek wybranych, koryguje Stwórcę i zamyka tamtejszą studnię kolejową dla osób, do których czy to wskutek antypatii czy też innych tajemniczych czynników jest nieprzychylnie usposobiony. Studnia wprawdzie jest kolejowa, ale także wodociągiem miejskim, który powinien służyć

osobom, tamże zamieszkałym. Nigdzie niema zwyczaju zamykania wody „kolejowej” dla osób „cywilnych”, dlatego spodziewamy się, że te isticie kanibalskie stosunki ulegną zmianie na lepsze.

(d) **WIEC WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.** W miesiącu bieżącym ma być rozstrzygnięta sprawa opłaty wodociągowej i kanalowej na podstawie wprowadzonych wodomierzy. Rada przybozna zajęła stanowisko, że cała opłata za wodę zużyta przez lokatorów i kanał mają ponosić wyłącznie właściciele realności, którzy jednak twierdzą, że stanowisko to jest sprzeczne z obowiązującą ustawą z r. 1900 i grozi im ruiną materialną. Przeciwnie temu stanowisku trzy towarzystwa właścicieli realności, a to: lwowskie, małopolskie i ruskie zwołują wiec protestacyjny. Odbędzie się on jutro w niedzielę o godz. 11 rano w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 1. 5.

(d) **TRÓJKA DOZORCZYŃ.** Za nieoczyście chodników wczoraj policja przekazała Magistratowi do ukarania dozorczyń domów: Pelagję Maćków (ul. Sakramentek 3), Julję Dajman (ul. Ochronek 3) i Petronele Anders (ul. Kochanowskiego 21).

(d) **KIESZONKOWA ZŁODZIEJKA.** Jest nią Kreindla Minkinów, licząca 44 lata, pochodząca z Łodzi, bez stałego miejsca zam. Zjawiła się ona wczoraj w westybulu M. Kaszy Oszczędności przy ul. Wałowej i tam z torebki Pauliny Wiczełskiej, zam. przy ul. Murarskiej 8, skradła 17 dolarów. Na gorącym uczynku tej kradzieży została jednak przychwycona i oddana w ręce policji, która następnie stwierdziła, że Minkinów należy do szajki międzynarodowych złodziei kieszonkowych.

(d) **ARESztOWANIA:** Policja wczoraj aresztowała: St. Seniową (ul. Gródecka 57), Mosesa Golda (ul. Sieniańskich 12), St. Wysockiego z Kleparowa. Kaz. Kryszczaka z Barszczowie i Ludw. Zaczakowskiego za włóczęgostwo; Adama Cichockiego z Krzywczyc, poszukiwanego do odbycia kary; Aleksandrę Hajdasz (ul. Kacik 18) i Zofję Nyrkę, prostytutkę, za uchylenie się od wizyt lekarskich; Marię Ilków (ul. Sapieny 89) za uprawianie krytego nierządu; Wład. Jacentego Steina ze Stryja, Anastazję Bobiel z Borysławia i Marię Zenowską z Siedlisz za opilstwo i wywołanie awantury; oraz Jakóba Furmana, liczącego 18 lat, z Wysoka koło Turki, za bezcelowe wałęsanie się po poczekalniach na dworcach kolejowych.

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH przestrzega P. T. Abonentów, iż liczbowy spis abonentów wydrukowany nakładem polskiego Instytutu Wydawniczego na podstawie nieurzędowych danych został wydany bez wiadomości i zgody Zarządu Telefonów. Jednocześnie Zarząd Telefonów zawiadamia, iż urzędowy spis wyjdzie z druku z końcem marca br.

359

(d) **POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ.** Ulica Gródecką przejeżdżał wczoraj wóz tramwajowy nr. 124 linii „8”, prowadzony przez motorowego Jana Krzywieckiego. Obok kościoła im. św. Elżbiety wóz ten potracił Annę Zahorską, liczącą 23 lat, pochodzącą z Chodackowa, a zamieszkałą we Lwowie przy ul. Głębokiej 14. Doznała ona lekkiego potłuczenia.

(d) **WÓZ I AUTO.** Rudolf Menkes, wóznica, zam. przy ul. Źródlanej 8, jadąc końmi ulicą Szumlańskich, najechał na stojące tam auto Lw. 90310, którem kierował szofer Ludwik Platek, zam. przy ul. Szumlańskich 2. Skutkiem tego zламаł on w aucie przednią oś, oraz uszkodził błotnik i nakrywe. Szkodą wynosi 300 zł.

(d) **SAMOBÓJSTWO I SEKCJA ZWŁOK.** Przed kilku dniami 17-letnia Marja Hołowczak, zam. przy ul. Kampiana 9, w celu samobójczym zażyła jakąś truciznę, a przewieziona do szpitala zakończyła życie. Ponieważ nie odzyskała przytomności, przeto nie można było ustalić przyczyny samobójstwa. Nie nleża kwestji, że przyczyną był zawód miłosny,

gdyż sekcja zwłok wykazała, że Hołowczakówna była w ciąży.

(d) **BEZCZELNI ZŁODZIEJE.** Wczoraj w południe do sklepu Antoniny Herzig przy ul. Żadwórzńskiej 11a przyszli dwaj nieznani osobnicy. Z tych jeden w czasie zakupu cukierków skradł z półki paczkę czekolady, wartości 35 zł. i zamierzał wydalić się ze sklepu. Hersigowa jednak zauważyła tę kradzież i pod zagrożeniem wezwania pomocy wymusiła na nim zwrot skradzionej czekolady, poczem obaj osobnicy zbiegli.

Specjalność: MEBLE białe lakierowane wszelkiego rodzaju poleca firma „LAKME“, Lwów, ul. Kollataja 6 i Piłsudskiego 21. Telefon 41-00. 355

(d) **„FIGLARZ“.** Na scenie Pol. Tow. gim. Sokół IV, przy ul. Łyczakowskiej 99, odegra jutro w niedzielę dnia 19 bm. zespół sceniczny Akademickiego Koła TSL komedję 4-akt. pt. „Figlarz“. Początek o godz. 7-ej wiecz.

(d) **OPLATKI.** Tradycyjnym zwyczajem wspólne opłatki odbędą się: dziś w sobotę o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Gródeckiej 2b, II. p., urządzony przez Zw. Legionu Śląskiego zaś jutro w niedzielę o g. 11:45 w sali Stow. kupców i młodzieży handlowej przy ul. Hallickiej 19, urządzony przez Stow. Chr. Kupców detalistów.

Składki.

Dla opuszczonej: Heinrich Infeld za pośr. firmy Kinofot. 10 zł.; OW. 2 zł.; Przepańkowski ujawn. nadw. w kasie 10 zł.; Żelazowski 250 zł.; NN. Barszczowice 3 zł.

Dla „Śiepej staruszki“: NN. Barszczowice 3 zł.

Dla „Grajka Duldiga“: Żelazowski 250 zł. Dla FZ. umysłowo chorego: Anna Markiewicz 10 zł.

Dla TSL: Anna Pakowna 1 zł.; Zygmunt Panienka 250 zł.; Ignacy D. 2 zł.; Pawełek i Ryś 150 zł.; S. Immakulata 3 zł.

Pożar obok Rudek.

(d.) W gminie Koropuż obok Rudek ubiegłej nocy powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Iłka Matwejka. Całe jego gospodarstwo wnet stanęło w płomieniach, a ogień stąd począł przenosić się na sąsiednie budynki. W następstwie tego ogółem spaliło się pięć domów mieszkalnych, oraz sześć stodoł ze sianem i zbożem. Ogólna szkoda wynosi około 30.000 złotych. Na razie przy czynu pożaru nie zdołano ustalić.

Gwałt właściciela realności SPROSTOWANIE.

(d.) W numerze „Wieku Nowego“ z dnia 11 bm. zamieściliśmy artykuł pt. „Niesłychany w dziejach Lwowa gwałt właściciela realności przy ul. Alembeków“. Odnosnie do tego artykułu adwokat dr. Wilf imieniem swego klienta, Józefa Teitelbauma, właściciela realności przy ul. Alembeków 1. 8, nadesłał nam sprostowanie tej treści:

„Nieprawdą jest, by Samuel Schapira mieszkał obecnie w realności klienta mego przy ul. Alembeków 8 i tylko chwilowo wyjechał do Stanisławowa, natomiast prawdą jest, iż jeszcze w październiku 1929, jak świadczy książka meldunkowa, wyprowadził się wraz z rodziną do Stanisławowa, zabierając ze sobą wszystkie swoje przedmioty urządzenia domowego. Nieprawdą jest że siostra jego Jetti Schapira w czasie, gdy mieszkał w realności Samuel Schapira u niego i razem z nim mieszkała, natomiast prawdą jest, że mieszkała ona jako panna i niezamężna przy swych rodzicach, a to Jakóbie Schapira zam. we Lwowie ul. św. Anny 17, a z mieszkaniem w realności klienta mego ul. Alembeków 8, nie miała, oraz niema nie wspólnego. Nieprawdą jest dalej, by klient mój Józef Teitelbaum usiłował zająć nieprawnie to

mieszkanie w czasie, gdy domownicy wyszli do miasta, natomiast prawdą jest, iż prawnie to mieszkanie do klienta mego należy, a lokatorka Schapirowa przed opuszczeniem tego mieszkania tytułem odstępnego zażądała sumę 300 dol., czemu klient mój stanowczo odmówił, poczem Schapirowa wyjeżdżając do Stanisławowa mieszkanie opróżniła, zobowiązując się pisemnie oddać klucze z mieszkania klientowi memu Józefowi Teitelbaumowi, które to pismo klient mój przedłożył władzy policyjnej. Nieprawdą jest, by w krytycznym czasie w przedmiotowym mieszkaniu mieszkali lub byli jacyś domownicy Samuela Schapiry, natomiast prawdą jest, iż po wyjeździe lokatora Schapiry i jego rodziny i opróżnieniu mieszkania dowiedział się klient mój od sąsiadujących z tem mieszkaniem lokatorów, iż potajemnie nad ranem sprowadzono meble siostry Samuela Schapiry wyżej wspomnianej Jetti Schapira panny, która nigdy nie była domowniczką Samuela Schapiry, albowiem jak zaznaczono mieszkała przy ojcu Jakóbie Schapira we Lwowie ul. św. Anny 17. Nieprawdą jest, by miał miejsce napad ze strony klienta mego Józefa Teitelbauma na mieszkanie lokatora Samuela Schapiry, natomiast prawdą jest, że klient mój Józef Teitelbaum dowiedziawszy się, że osoba trzecia wprowadziła się w sposób podstępny i potajemnie do mieszkania będącego własnością klienta mego Józefa Teitelbauma, korzystając ze swego stosunku pokrewieństwa do byłego lokatora Samuela Schapiry, przedmioty tam potajemnie wprowadzone usunął, broniąc się i odpierając tem podstępne wdarcie się w cudze mieszkanie przez Jetti Schapira. Nieprawdą jest, by ktokolwiek był poszkodowany i pozbawiony dachu nad głową, albowiem byli lokatorowie klienta mego Samuelowie Schapirowie zajmują 3 pokojowe mieszkanie w Stanisławowie, a tem mniej Jetti Schapira, która mieszka wogóle przy rodzicach przy ul. św. Anny 17. Prawdą natomiast jest, iż celem Jetti Schapira było zagarnięcie mieszkania celem zarcherzowania sobie egoz kosztem klienta mego Józefa Teitelbauma na wypadek zamążpójścia. Nieprawdą jest, by poszkodowani nie mogli odszukać swoich rzeczy, natomiast prawdą jest, iż rzeczy wziął klient mój i przy telefonicznym zapytaniu Jetti Schapira o rzeczy oświadczył gotować się wydania tychże. Nieprawdą jest, że klient mój w tym stanie rzeczy miał przed władzą się ukrywać, natomiast prawdą jest, iż cały powyższy stan rzeczy został zaraz po zajęciu przesłuchaniem Teitelbauma oraz świadków ustalony“.

Tak powiada dr. Wilf imieniem swego klienta Teitelbauma.

My od siebie dodac musimy: 1) że Samuel Schapira był i jest lokatorem realności przy ul. Alembeków 1. 8, a tylko chwilowo wyjechał do Stanisławowa, pozostawiając w tem mieszkaniu żonę i swoje rzeczy, co stwierdzają oryginalne listy, prezentowane władzy policyjnej; 2) że w mieszkaniu tem, razem z bratem Samuelem, mieszkała i mieszka siostra jego Jetti i jest tam meldowana od dnia 8 sierpnia 1929, co stwierdza urzędowy dokument, a nadto miała tam swoje własne meble; 3) że Jetti Schapira miała pełnomocnictwo Samuela jako zarządczyni jego mieszkania; 4) że Jetti Schapira krytycznego dnia tj. 30 grudnia, jak zwykle, rano wyszła do miasta i drzwi zamknęła na dwa klucze wertheimowskie; 5) że Józef Teitelbaum tego dnia drzwi rozbił, a zabrane meble z pokoju i kuchni ukrył, mieszkanie zaś zamknął na swój klucz; 6) że przez dziewięć dni Schapirowie wraz z policją szukali ukryto rzeczy, a Teitelbaum nie wskazał miejsca przechowania i dopiero komendantowi policji podinsp. Trojanowskiemu dziewiątego dnia udało się dojść, że meble Teitelbaum ukrył przy ul. Bartosza Głowackiego; 7) że trzeci komisarz policyjny przez dwa dni nie mógł odszukać Teitelbauma, celem doręczenia mu wezwania i z tego powodu przeciw pewnemu funkcjonariuszowi są prowadzone dyscyplinarne dochodzenia z ramienia Komendy; 8) że Schapira jest lokatorem faktycznym i nie był sądownie awizowany, ani też rumowany;

a wreszcie 9) że policja w porozumieniu z starostą grodzkim p. Klotzem i prokuratorem p. Swobodą wprowadziła rodzinę Schapirow z meblami z powrotem do ich mieszkania przy ul. Alembeków 1. 8.

I jakąż wartość ma wobec tych faktów sprostowanie dra Wilfa imieniem jego klienta, Teitelbauma?

Program radjokoncertów.

NIEDZIELA, 19 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Nabożeństwo 10.15.

Od: Budowanie z cegły 14.00; Rolniczy 14.30, 15.00; Lenin 16.00; O małych obywatelach miasta 16.40; Nosorożec ze Staruni 17.15; Rozmaitości 19.00; Fejleton 19.25.

K: Poranek symfoniczny 12.10; Muzyka 14.20, 14.50 i 15.20; Koncert kanarków 16.55; Orkiestralny 17.40; Popularny 23.00; Rewja „Cała Warszawa“ 22.05.

Katowice: Nabożeństwo 10.15.

Od: Z Warszawy 15.00; Rolniczy 15.20; Religijny 15.40; Na szachownicy 17.00; Z Warszawy 17.15; Rozmaitości 19.00; Bery i bojki śląskie 19.30; Słuchowisko 21.30.

K: Z Warszawy 12.10; Popularny 16.00; Z Warszawy 17.40; Intermezzo muz. 19.20; Wieczorny 20.00; Z Warszawy 22.05.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Konc. symfoniczny 11.10.

Moskwa: „Młynarz, czarodziej, oszust i swat“ (op. Alesinowa) 14.00.

Paryż: Koncert 16.00.

Dawenty: Konc. symfoniczny 17.30.

Wiedeń: Konc. kameralny 18.30.

Ryga: Recit. skrzypcowy 19.03.

Merachjum: „Róża ze Stambułu“ (opr. Falla) 19.35.

Praga: Konc. symfoniczny 20.00.

Turyn: „Dzwony Kornewilskie“ (operetka Planquette'a) 20.30.

Berlin: „Don Cezar“ (op. Dellingera) i „Die Hellblauen Schwwestern“ (opr. Künnekego) 20.30.

Rzym: „Thais“ (op. Massoneta) 21.02.

PONIEDZIAŁEK, 20 STYCZNIA 1930.

Warszawa: **Od:** Dla gospodyń 12.05; Dla dzieci 16.15; Lekeja franc. 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka poczt. roln. 19.00; Literacki 19.45; Muzyczny 20.05; Fejleton 22.00.

K: Muz. gram. 12.10, 16.45; Muz. lekkiej 17.45; Międzynarodowy 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: **Od:** Dla dzieci 16.15; Radiomator śląski 17.15; Rozmaitości 18.45; Piękno miast polskich 19.05; Wiadomości z gramatki 19.30; Z Warszawy 20.05 i 22.00.

K: Muz. gram. 12.05, 16.45; Śpiew 17.45; Z Warszawy 18.15; Międzynarodowy 20.30; Muz. tan. 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Rzym: Konc. fortep. Loyoneta 17.30.

Frankfurt: Konc. symfoniczny 19.30.

Wiedeń: Recit. wiolonczelowy Eisenberga 23.00.

Lipsk: Konc. kompoz. Ern. Tocha 21.10.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Styczeń 1930.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

SERJA 43.

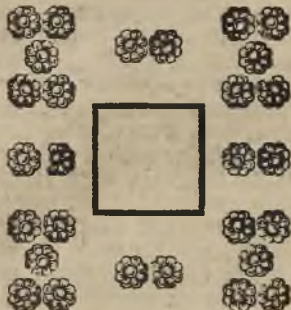
ROZWIĄZANIE ZAGADEK

pomieszczonych w serii: 41.

REBUS: Przygania kocioł garnko-
wi — a sam smoli.

SZARADA: Pan—to—mi—na.

ZAGADKA KOMBINACYJNA:



Nagrody za trafne rozwiązanie zagadek przy losowaniu otrzymali:

1) 3 tomy ciekawych książek — Marja Zajstówna, Lwów, Sykstuska 62.

2) 1 tom powieści — Anna Ruxerówna, Lwów, Zyblikiewicza 17.

DO ROZWIĄZANIA.

REBUS.



KWADRAT MAGICZNY

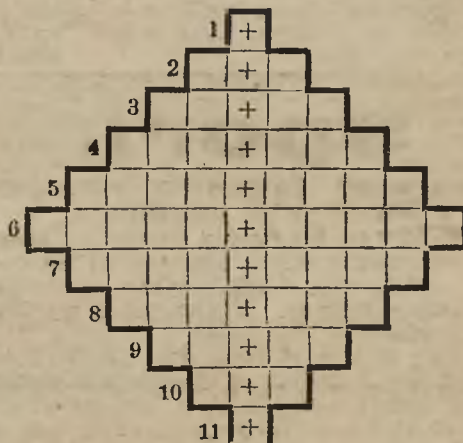
(ul. Jerzy Mierzejewski).

A	A	A	A
A	K	K	K
K	Ł	Ł	O
O	P	P	T

Litery tak trzeba ustawić, by otrzymać cztery wyrazy, dające się czytać poziomo i pionowo. Wyrazy: 1) ciżba, ścisk, 2) pastwisko, 3) część pieca kuchennego, 4) przykrycie.

ZAGADKA KRYSTAŁOWA

(ul. Zohman Ferdynand).



1) spółgłoska, 2) zwierzę pociągowe, 3) imię słynnego malarza polskiego niedawno zmarłego, 4) inaczej mogiły, 5) nazwa zakładu naukowego, 6) znany poeta polski XVI. w., 7) nazwisko polskiego kompozytora zmarłego tragicznie w Tatrach, 8) ziemia porośnięta trawą, 9) największa rzeka Polski, 10) część twarzy, 11) samogłoska.

Litery czytane w kolumnie oznaczanej krzyżykami dadzą nazwisko wybitnego poety polskiego.

Rozwiązania zagadek należy przysłać w kopertach opatrzonych kuponem adresowym, do czwartku 30-go stycznia 1930 r. Za trafne rozwiązanie wszystkich zagadek przeznaczono do rozlosowania:

- 1) 10 złp. go'ówką.
- 2) 2 tomy powieści.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Ludwikowi R. Zagadka niezła, tylko wadliwie skonstruowana, słowa o nierównej ilości liter.

Marzence. Zagadkę przekątniową zamieścimy!

J. Kotulewskiemu. Nazwisk trafnie rozwiązujących umieszczać nie możemy, ponieważ zajęłoby to dużo miejsca, o wiele więcej niż Pan przypuszcza — zagadki nadsyłać można zawsze, o ile będą odpowiednie, zamieścimy.

Szymonowi Kupezkiewiczowi. Bardzo chętnie przeczytamy zawsze szarady układu WPana. Te, które uznamy za dobre, umieścimy.

W. Brulińskiemu. Rebusiki zbyt znane, nie wydrukujemy.

S. Schmiederowi. Może coś innego. Nadesłana szarada nie jest wcale szaradą!

T. Zubkowi. — Niektóre z nadesłanych zagadek dobre.

Z. S-owi. Dziękujemy za pozdrowienia i życzenia noworoczne i nawzajem życzymy Panu wszelkiego dobra.

E. Dworskiemu. Nadesłana krzyżówka zbyt obszerna i niejasna. Może Pan ułożyć coś innego — to chętnie, o ile będzie odpowiednie — wydrukujemy. Zawsze nam bardzo miło umieszczać w kąciku rozrywek umysłowych prace naszych Czytelników.

Wszystkim nadsyłającym zagadki własnego pomysłu przypominamy, że adresować prze sylki należy Do Działu korespondencji Rozrywek umysłowych i tylko listy z tym nadpisem są rozpatrywane, a uznane za dobre zagadki przechowywane i w miarę potrzeby zamieszczane.

Wyciąć! Nakleść na kopercie! Wyciąć!
Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adresem.

„WIEK NOWY“ ROZRYWKI UMYSŁOWE

Serja 45

LWÓW

UL. SOKOŁA L. 4.

MOWNICA PUBLICZNA

Dwunastówka.

Tak zwane „dwunastówki“ w katedrze lwowskiej mają już swoją tradycję. Wprowadzono je dla tych, którzy pracują cały tydzień, mogą w niedzielę korzystać z dogodnej godziny, aby być na mszy św. Siad też na „dwunastówkach“, szczególnie w ostatnich czasach, jest stałe przepełnienie — ale przepełnienie na zewnątrz tylko.

Utartym zwyczajem panowie stają z jednej i drugiej strony przy urzwiach nawy kościelnej, na co nikt nie narzekał i było dobrze. Dziś chcą stać również przy drzwiach i panie, i stąd powstaje przepełnienie, wskutek czego spażniający się na nabożeństwo — a tych nigdy niebrak — stają także przy wejściu, aby nie przeszkadzać innym. Mniej wychowani, spóźnwszy się, roztracają stojących łokciami i depcą im bezceremonjalnie po nogach, chcąc się dostać do środka lub bliżej ołtarza.

Czy spażnianie się nawet na mszę o godz. 12-tej jest taktownem, tego dowodzić chyba nie trzeba. Wszak idziemy do kościoła pobożnie, aby westchnąć choć na chwilę do Boga, prosić Go o coś lub dziękować za coś, a w tych warunkach profanujemy kościół i demoralizujemy jedni drugich.

Szczególnie dzieją się gorszące rzeczy przy końcu mszy św., na którą zresztą większość nie zwraca już zupełnie uwagi, lustrując obecnych i wychodzących, rozmawiając ze sobą pół głośno i zabawiając się w najlepszą.

Ostatecznie wszystko rzuca się tłumnie do wyjścia, aby być jaknajprędzej na korcie. I znowu wzajemne popychanie się, sturchanie, roztracanie łokciami, deptanie po nogach, na czym cierpią osoby słabszej konstrukcji, słabnąć lub mdlejąc. A często zdarza się, że jednostki niewychowane i nieetyczne popisują się nawet kiepskimi dowcipami i niesmacznymi dwuznacznikami, niestety — bezkarnie.

W tych warunkach „dwunastówki“ stają się widowiskiem gorszącym. Bo kościół jest kościołem, a nie miejscem do popisów chamskich. Ten brak poszanowania dla przybytku modlitwy jest godny potępienia! Jeżeli już nie chcemy, czy nie umiemy, zanować siebie, szanujmy przynajmniej miejsca poświęcone i nie róbmy z nich karekmy!

Henryka Cepnikowa.

Ochrona przyrody.

W Warszawie odbyło się posiedzenie Państwowej Rady ochrony przyrody, przy udziale członków Rady, delegatów w większo ci ministerstw, delegatów instytucji społecznych, oraz wyższych uczelni. Ze Lwowa brał udział w posiedzeniu prof. Wierdak.

Rada przyjęła z uznaniem do wiadomości zakupiony przez rząd obszar przełomu Dunajca w Pieninach, gdzie zosanie założony park narodowy. We wnioskach omawiano szczegółowo projekt ustawy o ochronie przyrody, opracowany przez prof. Zolla, który ma być w najbliższej przyszłości wniesiony do Sejmu. Omawiano również środki propagandy ochrony przyrody.

Kinematogramy.

CIEŻKIE CZASY.

Spotkałem go na kurytarzu sądowym. Począł się usprawiedliwiać.

Panio mecenasio — pan się pewnie na mnie gniewa, że zламаłem złodziejskie słowo honoru i nie zapłaciłem jeszcze za ostatnią rozprawę. Daję słowo uczciwości i jak sobie wolności życzę, że jak jestem we fachu 20 lat, to takich ciężkich czasów nie pamiętam. Człowiek nie ma dziś prawa zarobić grosza. Nie oplaci się żadna porządna robota. Ledwie jeden na sto kupców ma jeszcze dziś wogóle kasę. Innym posprzedawali kasy za podatki albo inne długi. A jak się człowiek wreszcie jakiejś kasy domaca i napoci, nim ją otworzy, to w środku znajdzie co najwyżej parę fałszywych piątek, albo kupę protestowanych weksli. Jak gdybym był sędzią, tobym takich kupców zamykał do kryminalu. Jak nie niema to niech zamknie budę i zdejmie szyld. Taki lajdak niedość, że tego nie robi, ale jeszcze wprowadza w błąd porządnym ludzi.

Na naszych włamaniach wychodzą najlepiej tylko sami kupcy. Czekają na włamanie, jak na zbawienie. Tu niedawno z jednym kolegą obrobiliśmy kasę „Czwórka” (numer czwarty kasy) była, zajmowała ćwierć pokoju. Napociliśmy się, jak szczury. W kasie było kilka listów upominawczych od adwokatów, dwa tuziny piór do pisania i winkulowana książeczka kasy oszczędności na 26 zł.

Nie poszło, to nie poszło. Człowiek już dziś do tego przywychezajony. Ale mało mnie na drugi dzień szlak nie trafił, gdy wyczytałem w gazecie, że u tego właśnie kupca popelnione zostało olbrzymie włamanie, że włamywacze mieli niezwykle szczęście, bo lupem stała się gotówka w kwocie 3 tysięcy dolarów i szkódę ponosi właściwie asekuracja, bo sklep był ubezpieczony. „Powiedz pan sam, kto z nas obu większy złodziej — ja, czy ten okradziony. Na biednych złodziejach idzie się rozebrać. Naszą pracą się tuczy. A najgorsze, że człowiek nie ma prawa u takiego „poszkodowanego” dopominać się spółki w zysku. Nie może wnieść skargi, choć ma wiarygodnego świadka w swoim spółniku, który razem kasę otwierał i widział, ile tam było...

Jak już komu wiać w oczy wieje, to ze wszystkich stron. Wszystkie narzędzia moje kasowe nasmarowałem tłuszczem i zakopałem na Zamarstynowie zaraz za moim parkanem. Ktoś musiał podpatrzeć i skradł mi wszystkie. Idź teraz na te ciężkie czasy sprawić sobie komplet narzędzi. Nie byłbym ich sprzedał ani za dwieście zł. Człowiek teraz jak bez ręki. Ogłoszenia o tej stracie do gazety dać nie może, ani uczciwemu znalazcy ofiarować nagrodę, ani zgłosić kradzieży w policji. Niedość, że go strata boli, musi język trzymać za zębami. Zamówilem u mego kowala świeży werkcajg, ale kto wie, jak wypadnie. Do mego byłem przywychezajony, jak fryzjer do dobrej brzytwy.

Wogóle pecha jakiegoś teraz mam. Choć taki jakiś zapeszony, że nie wierzy pan mecenasio — dałem sobie w tramwaju wyciągnąć z kamizelki zegarek. Pamiątkowy był. Pochoodził jeszcze od mego nieboszczyka ojca, który go własnorecznie skradł na odpuszcie kalwaryjskim. Nogi sobie powykrciałem za tym zegarkiem na placu Solskich, wypytawałem wszystkich doliniarzy. Nikt go nie widział. Musiał go u mnie zarobić jakiś doliniarz z prowincji.

Jeśli tak dalej będzie mi szło, to będę musiał poszukać sobie awantury z jakimś policjantem, aby mnie za gwałt zamkneli na parę miesięcy. Byle przeczimować. W lecie człowiek sobie przedzie jakąś poradzi. Wstyd mi tylko, że w naszym fachu tyle tego drancja się namnożyło. Paskudna konkurencja na każdym kroku: kolega kolegę „kapuje” (zdradza) przed policją, człowiek przychodzi na „robotę” a tam już na niego czeka Balicki (kierownik brygady kradzieżowej). Jeden drugiego

w nieszczęściu nie poratuje a błatnik zdziera do ostatniej nitki.

Czekam tylko na jedno. Skoro mi się uda debry „skok” (włamanie), to z zarobionych pieniędzy kupię sobie jakiś sklep z dużą kasą, zaasekuruję i poproszę którego z kolegów o małą pomoc. Na tych kilka dni wyjadę na zakup towarów ze Lwowa. Alibi musi być, bo gotowie człowiekowi nie wierzyć.

Dłużej taki durny nie chcę być. Dość pracowałem na cudzych. Czas zacząć pracę dla siebie.

ROFI.

Sport.

SUKCESEY NARCIARZY POLSKICH W STARYM SMOKOWCU.

W Starym Smokowcu odbyły się onegdaj zawody narciarskie o mistrzostwo Słowaczyny, które przyniosły polskiemu zawodnikowi wspaniałe sukcesy. Poszczególne wyniki są następujące:

Bieg 18 klm. 1) Bronisław Czech (Polska) 1:37:02 sek. 2) Franc. Bujak (Karpatenverein) 1:38:17. 3) Zdzisław Motyka (Polska) 1:40:16. II. klasa: 1) Ustupski (Pol.) 1:48:07 s. 2) Hein (Karpatenverein).

Klasa seniorów: 1) Schiele Kazim. (Pol.) 1:51:47 sek.

Bieg par 4 klm.: 1) Hensch (Czechosłow.) 11:18. 2) Kappel (Czech.), 3) Stopkówna (Pol.) 12:01.

Bieg juniorów 4,5 klm.: 1) Marusarz St. (Pol.) 13:34.

Konkurs skoków odbył się w Westrowie (Tatraska Polianka), 1) Burkert — (HDW, Czech.) skoki 39, 43, 47 m., 2) Br. Czech (Pol.) skoki 40, 43, 40 m., 3) Lankosz (Polska) skoki 35, 36 z up. 36 m.

W klasie juniorów zwyciężył Marusarz St., skoki 21, 17 i 20 m. Poza konkursem Marusarz skończył 33 m.

W kombinacji tytuł mistrza Słowaczyny zdobył Bronisław Czech (Polska).

ZMIANY W SKŁADZIE HOKEJOWEJ REPREZENTACJI POLSKI.

W ostatniej chwili nastąpiło pewne osłabienie hokejowej reprezentacji Polski, udającej się na mistrzostwa świata do Chamonix, ponieważ Szenajch nie mógł wyjechać ze względów zawodowych. Wobec tego atak reprezentacji będzie się składał z Krygiera, Tupalskiego i Sabiniego, oraz Marchewczyka i Weissberga, jako rezerwowych. Poza tym skład drużyny nie uległ żadnym zmianom.

SPADEK „REWERY” DO KLASY B.

Sprawa niedoszłych w swoim czasie zawodów o spadek do kl. B. między Hasmoneą a Rewerą, została przez zarząd L. Z. O. P. N. załatwioną w sposób nast.

Weryfikuje się niedosze do skutku w dniu 29 września 1929 zawody Rewera — Hasmonea w Stanisławowie jako walk over i 2 punkty dla Hasmonei.

W związku z pow. zawodami po przeprowadzonych dochodzeniach, usuwa się całkowicie od wszelkiej działalności w sporcie piłki nożnej pp.: Jeżowskiego Franciszka, wiceprezesa Rewery i Tatara Władysława, członka Zarządu Rewery; na okres dwuletni p. por. Dubeńskiego s. p. S. K. S. Rewera, zaś na okres jednego roku p. Szczyrzyka Mieczysława, sekretarza S. K. S. Rewera.

Nakazuje się S. K. S. Rewera, Stanisławów, zapłacenie Okręgowemu Kolegium Sędziów P. N. we Lwowie zł. 63.—, zaś Z. K. S. Hasmonea. Lwów, zł. 312.32 tyt. zwrotu kosztów, poniesionych w związku z niedoszłymi zawodami, w dniu 29 września 1929. Kwotę zł. 63.—, należy przekazać pod adresem skarbnika L. Z. O. P. N.

Do klasy B. wobec tego obok A. Z. S. i Hakoahu (Stanisławów) spadła Rewera.

OBNIŻENIE KARY ZDYSKWALIFIKOWANYM SEDZIOM PIŁKARSKIM.

Na podstawie wniosku komisji dyscyplinarnej P. K. S., obniżył zarząd P. K. S. karę

następującym członkom rzeczywistym OKS.: p. Bittmanowi z 6 do 3 miesięcy dyskwalifikacji;

p. Grabowskiemu zamiast skreślenia, 9 miesięcy dyskwalifikacji;

p. Hansmanowi z 8 do 6 miesięcy;

p. Szybie z 11 do 6 miesięcy.

BOKS.

Mecz bokserki Lwów — Przemyśl. Dnia 19 bm. w niedzielę mecz bokserki propagandowy Lwów—Przemyśl. Wyjazd reprezentacji Lwowa nastąpi w niedzielę rano.

Treningi bokserkie wszystkich Klubów odbywają się wspólnie we wtorki, środy i piątki od godziny 19 do 20 w szkole powszechnej im. Króla Jana Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej 11, treningi prowadzi osobiście nowozakontraktowany trener LOZB. p. Felician Łańkowski b. trener mistrzowskiej Warty poznańskiej.

Zgłoszenia zawodników. Wzywa się kluby, by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 zgłosiły swych dotychczas niezgłoszonych jeszcze zawodników do PZB. Formularze zgłoszeń są do nabycia w Sekretarjacie L. O. Z. B. (Romanowicza 7) codziennie między 14 a 15 godz. i u trenera LOZB podczas treningu. Zawodnicy, niezgłoszeni do zawodów bezwarunkowo nie zostaną dopuszczeni, a kluby zostaną ukarane za niedbalstwo.

Kursy gentlemanskie boks i samoobrony dla pań i panów. LOZB urządzi w najbliższym czasie gentlemanskie kursy boks i samoobrony (Jiu-Tsi-Tsu) dla pań i panów. Informacyj udziela się i zgłoszenia przyjmuje się w Sekretarjacie Seminarjum im. Wypiańskiego przy ul. Fredry od 12 do 13. w sekretarjacie WS LOZB Romanowicza 7 m 7. od 14 do 15 oraz podczas treningów zatem we wtorki, środy i piątki od 19 do 20 przy ul. Zamarstynowskiej 11.

Czwórmecz bokserki w Budapeszcie. W Budapeszcie odbędzie się w dniach od 19—13 kwietnia czwórmecz bokserki Polska — Węgry — Austria — Czechosłowacja, na który Polska zgłosiła już swój udział. Drużyna polska składać się będzie z 16 zawodników, a zatem w każdej walce reprezentowanych będzie po dwóch zawodników.

Mecz bokserki Łódź — Śląsk. Bokserka reprezentacja Łodzi walczy w dniu 19 b. m. ze Śląskiem polskim, następnie ze Śląskiem niemieckim, a w lutym z Wrocławiem i Herosem (Berlin).

„Turyści” nie dają graczom swym zwolnień. Zarząd Turystów postanowił nie wydawać graczom swym zwolnień do chwili powzięcia odpowiedniej uchwały przez walne zgromadzenie. Skreślenie otrzymał dotychczas na własną prośbę tylko Kahan, który nosi się z zamiarem wstąpienia do Cracovii.

Walne Zgromadzenie. Dnia 3 lutego b. r. o godz. 18-ej. odbędzie się walne zgromadzenie Okr. Kol. Sędziów Gier Sport. w lokalu Okr. Zw. P. N., ulica Potockiego 10.

Zapiski.

„NOWINY MUZYCZNE I TEATRALNE” nr. 3 z dnia 14 stycznia br., tygodnik wychodzący w Warszawie, przynosi treść następującą: W. F. „Czas najwyższy upaństwowić operę warszawską” — W. Fabry: „Stanisław Bogucki, wielki aktor i śpiewak”. — Gryf: „Aktorzy i sztuka aktorska”. — Art.: „Premiera komedji Miraszewskiego”. — E. Świerczewski: „Książę małżonek”. — Odezwa do śpiewaków. — Czasopisma muzyczne. — W. F. „Z opery”. St. T. „Koncerty”. — Z. „Morskie Ooko”. — Kronika. Kulisy. M. L. „Klaka wiedeńska”. — J. S. W. „Teatry warszawskie w r. 1929”.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

KONIAKI
LIKIER

WINKELHAUSEN

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN STAROGARD POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY
ARAKI

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

59

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
 b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2
 Poczekałnie separatkowe. — Telef. 51-68. 11142

PRZYCHODNIA LECZNICZA

udziela porad w chorobach chirurgicznych, kobiecych i położnictwie od 10-12 11829
 ULICA RUTOWSKIEGO 10, II. p.

NA RATY! **ZA GOTÓWKĘ!**
 Taniej niż wszędzie o 20%.
MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p. nałtaniej poleca 256
E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

Poszukiwany kierownik zakładu przemysłowego

z wykształceniem technicznym i maszynoznawstwem, ze znajomością prac biurowych i spraw ogólnoadministracyjnych, energiczny i taktowny w obyciu z robotnikami, Polak, chrześcijanin, w wieku 30-36 lat, żonaty, bezdzietny lub z małą rodziną, umiejący reprezentować przedsiębiorstwo na zewnątrz w stosunku z władzami i klientami.

Wymagana doskonała znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz pożądana dobra znajomość języka niemieckiego. Kandydaci, obeznani z branżą drzewną, mają pierwszeństwo. Oferty z dokładnym curriculum vitae, odpisami świadectw i poważnymi referencjami należy kierować do **Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse**, Warszawa, Marszałkowska 124 pod: „Kierownik”. 353

Posada do objęcia natychmiast. — Kandydaci, nie odpowiadający ściśle powyższemu warunkom, proszeni są o niezgłaszanie się.

POLITECHNIKA LWOWSKA.
 L. 65/30.

Lwów, dnia 14 stycznia 1930 r.

KONKURS.

Politechnika Lwowska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na dostawę umundurowania, tj. ubrań służbowych dla państwowych funkcjonariuszów niższych.

Ubrania służbowe składać się mają z kompletów:

Plaszcz, kurtka (bluza), spodnie, czapka (maciejówka). Kolor sukna ciemno-piasek. Plaszcz wykonany na ciepłym podszywie. Zamówienie obejmuje 83 kompletów.

Kredyt udzielony na ubrania służbowe wynosi po zł. 166— za każdy komplet. Oferty należy wnieść do dnia 28 stycznia 1930 r. włącznie w kopertach zamkniętych z napisem „Mundury Politechniki Lwowskiej” w Intendaturze Politechniki w godzinach urzędowych.

W ofercie winne być uwidocznione ceny jednostkowe i dołączone próbki materiałów, a nadto uwidoczniony termin, do którego oferujący zobowiązuje się wykonać zamówienie i zobowiązanie co do materiału i robocizny, dla płaszczy na lat trzy, na inne części munduru na rok jeden. 354

— **Dr. Weigel** rektor.

Spec. chor. skór. i wener. Dr. Frisch-Sawicka
 b. Sek. Państ. Szpit. Pow. ordynuje dla kobiet od 2-5, ul. Łozińskiego 9, telefon 81-03. Boczna pl. Akademickiego. 10417

INHALATORJUM
 do leczenia katarów nosa, gardła i krtani według systemów zagranicznych, czynne przez cały rok od 10-6. Lwów, ul. Akademicka 14. 300

Kanarki

najszlachetniejszej rasy, śpiewające w dzień, jakoteż przy świetle, oraz samice rozłożdowe — z powodu likwidacji wysprzedają. Zwiedzać po 7-jej wiecz. w niedzielę do poł. Ul. Król. Jadwigi 10, **SZYMAŃSKI**. 11012



Józef Procko
 FABR. MEBLI ZEŁ. I METAL.
 ODLEWNIA ŻELAZA
 LWÓW, TERCAJSKA 10.
 Tel. 12-65

Apteka Dra Jana PORATYŃSKIEGO
 LWÓW
 plac Bernardyński 1.
 poleca:

„Płyn przeciw odmro-
 żeniom”
 „Maść przeciw odmro-
 żeniom”. 62

KTO CHCE
 znaleźć korzystny zbył
 dla swych produktów
 i towarów,

NIECH OGŁOSI
 się natychmiast w
WIEKU

== NOWYM ==
 najpoczytniejszym
 dzienniku krajowym
 którego dział reklam
== SOWICIE ==
WYNAGRADZA
 wydatki uczynione
 na ogłoszenia.

LOKALE

3 STUDENTÓW gim. przy-
 mę na mieszkanie kurko-
 wa 2, III. Antonik. 11439

DWA ewent. trzy pokoje z kuchnią dam za procent od otrzymanej pożyczki — zabezpieczonej hipotecznie na realność. Listy pod „Interes” do Adm. Wiek. 11289

MIESZKANIA 4 pokojowe z komfortem i pokoje kawalerskie w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 63-78, od 10-12. 11347

RÓŻNE mieszkania w przed wojennych domach oraz pokoje kawalerskie do wynajęcia. Krzywa 2. (Gmach Banku Hipotecznego). 11455

POKÓJ z opalem i światłem do wynajęcia od 1-go lutego. Bielowskiego 1. 3; III. p., drzwi 7, ofiowny. 11494

POSZUKUJĘ w śródmieściu lokalu na kancelarię adwokacką. Listy do Adm. Wiek. pod „Komfort”. 11574

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia z ceną do Adm. Wiek. pod „587”. 11402

KOMFORTOWY pokój — utrzymanie, zamożniejszym wynajmę. Łazarza 8, prawy parter. 11435

POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch panów do wynajęcia. Lenartowicza 9, ofiowny, pierwsze piętro, mieszkanie 4. 11728

PIERWSZORZĘDNA krawczyni znajduje pomieszczenie na pracownię, centrum miasta. Listy pod „Pracownia” do Adm. Wiek. — 11705

DO wynajęcia 2 pokoje — wyłącznie na biuro. Dr. Sterner, Małckiego 3, od 2-3. 11658

RÓŻNE mieszkania, lokale pokoje kawalerskie ma do wynajęcia. poszukuje wolnych, przeprowadza zamianę. Binro „Strzecha” ulica Ossolińskich 6. 11387

POKOJE kawalerskie 2 małe do wynajęcia. Listopada 73. 11692

PANIENKA intel znajduje wspólny pokój utrzymanie, fortepian. Szymona Nr. 1, II. p., drzwi 4, śródmieście. 11559

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem za czynszem o kwartalnym zaraz do wynajęcia. Binro „Konrakt”, Batorego 36. 11294

CZTERY pokoje z komfortem w nowej kamienicy od roku zamieszkałej, przy ul. Kochanowskiej, do wynajęcia od kwietnia b. r. za czynszem miesięcznym. Telefon 78-07, między 12-2. 11492

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany łazienka telefon do użytku, dla poważnego pana. Listopada 11 B. II p. m. 12 od 3-6. 10713

MIESZKANIE 5 pokojowe z największym komfortem, centralnem ogrzewaniem — do wynajęcia Listopada 30 11535

DWA pokoje kuchnię, łazienkę w Drohohezu w śródmieściu, zamienię na takie same mieszkanie we Lwowie. Listy do Adm. Wiek. pod „Zamiana 21” 11492

ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w Brzuchowicach, ciepłe obok stacji. Wiadomość: Jabłonowskich 26, w podwórzu, od 5-7, Radoszewska. 11794

MIESZKANIE trzypokojowe komfort dam za dwupokojowe. Zgłoszenia „Przedwojenne” do Wiek. 11583

NOWE mieszkania 4 pokojowe, bez pośrednictwa — do wynajęcia. Wiadomość: Kadocka 16, m. 4, od 5-6 tel. 40-60. 11473

Poszukuje się lokalu na szkołę. Potrzeba 7 sal szkolnych i 3 gabinety. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia do Adm. „Wiek. Nowego” pod „Szkoła”. 11145

ODSTĄPIĘ lokal nadający się na jakikolwiek cel. — Zgłoszenia: Gliniańska 6 — III. p. 11788

POSZUKIWANY pokój — nieumeblowany z oddzielnym wejściem, możliwie od gospodarza. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. dla „Kawalerów”. 11801

POKÓJ umeblowany, niekrepujące wejście, zaraz wynajmę właścicieli, ulica Żulińskiego 3. 11640

POKÓJ z kuchnią w pobliżu Piłsudskiego, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w tej samej okolicy za dopłatą. Listy pod „Mieszkanie” do Nowej Reklamy, Batorego 1. 26; 11826

WYNAJME salon umeblowany frontowy balkonowy telefon, elektryka, najcieplej ziemianin, katolikom. Informację udziela uprzejmie Apteka pod Św. Mikołajem, róg Żybkiewicza. 11796

LOKAL sklepowy piękny, frontowy, duży o 2 wielkich sztach wystawowych przy najruchliwszej ulicy Lwowa na dogodnych warunkach do wynajęcia. — Zgłoszenia: Lwów, ulica Sykstuska 22 u p. Biernat w Biuro Sprzedaży Zakładów „Skody”. 11821

POKOJU kawalerskiego — frontowego, z wejściem z klatki schodowej w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia pod „J. B.” do Biuro ogłoszeń „Postęp”, Romanowicza 10. 11813

ZA komfortowe dwu pokojowe z kuchnią, łazienką, czynsz i dam pożyczkę. Listy pod „Kresy” do Adm. Wiek. 11792

SPOKOJNY pokój — na przedpołudnie poszukiwany. Listy pod „Przedpołudnie” do Adm. Wiek. 11797

WYNAJME umeblowany pokój z osobnym wejściem eleganckiemu panu Badenich 5, parter. 11798

POKÓJ do wynajęcia frontowy, elegancki, natychmiast dla jednego pana. Batorego 7, II. piętro, na prawo. 11799

2 ELEGANCKO umeblowane pokoje, komfort, łazienka, wejście oddzielne, tuż obok Techniki do wynajęcia. Listy pod „Badenich” do Adm. Wiek. 11630

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem lub bez — do oddania przy ul. Listopada. Zgłoszenia telef. 74-37; 11661

POKÓJ wspólny z niekrepującym wejściem dla pana do wynajęcia. Jednoróg, Żulińskiego Nr. 15; 11804

POKÓJ frontowy, słoneczny z komfortem, w parterze, obok tramwaju dla solidnych, dobrze sytuowanych panów (katolików). Ul. Marji Konopnickiej 14 tel. 1807.

ŁADNY umeblowany pokój, osobne wejście, pianino, wynajmę. Łazarza 8, 3 piętro, na lewo. 11818

2,500 DOL. wypożyczyć na pierwszą hipotekę za 4 pokojowe mieszkanie, śródmieście, komfort. Oferty pod „Stary dom” Adm. Wiek. 11749

DLA solidnego, zamożnego pana do wynajęcia zaraz ulica Wincentego Pola — umeblowany, frontowy pokój, z łazienką, przedpokojem, usługą, wejście z schodowej klatki. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Solidny lokator”. 11756

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią dla dwuletnim czynszem. Listy pod „Rządowicz” do Adm. Wiek. 11759

POKÓJ kawalerski, umeblowany, osobny wchód, z oświetleniem i opalem, od 1. lutego. Wiadomość u właścicielki, Snopkowska 33 11763

POKOIK malutki (wejście z klatki) z utrzymaniem całonocnym lub częściowym. — Przyjmę również panią intel. na wspólne mieszkanie z utrzymaniem. Fortepian. Halicka 5, III. p. 11767

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, jedna osobowo, CZYSTEGO, elektr. bez opalu. Zgłoszenia: Kiszów, Politechnika. 11774

DO wynajęcia pokój, słoneczny, umeblowany z usługą. Kolonia Oficerska 26 płać Bema od 2-4. telefon 83-25. 11637

Wolnym od wszelkich



bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, stanie się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie 99

p. n. Ichtimentol

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk:

Laboratorium chem. aptekarza
M^{ra} Szymona Edelmana
Lwów Teatyńska 16.

Nie kupujcie gramofonów u agentów lub przez agentów, bo płacicie

30 proc. drożej.

Kupujcie

GRAMOFONY

TUBOWE, SZAFKOWE oraz WALIZKOWE tylko u ŹRÓDŁA — w znanej „SYRENA” Lwów, Kazimierzowska 13
firmie: „SYRENA” Telefon 53-16, — która daje na spłaty do 1-go roku w ratach tygodniowych lub miesięcznych. Płyty w wielkim wyborze, ceny ściśle gotówkowe. UWAGA: Na nr. domu 13.

LOKALE

WYNAJME zaraz 2 pokoi z kuchnią, komfort. Warunki czynszu według umowy. Wyspiańskiego 38. — 11842:

KRAWCZYNI poszukuje mieszkanie katem przy starzej osobie 25 złp. Zgłoszenia do Wzroku Nowego pod „Własna pościel”. 11841:

ZA DOZORCOWKE ZAPŁACE CZYNSZ I WYPEŁNIĆ OBOWIĄZKI DOZORCZY. ŁASKAWIE ZGŁOSZENIA POD „KAROL” DO ADM. WIEKU. 11806

DWA pokoje, osobne wejście okolica Potockiego — Listopada, Zadwórzńska — plac Bilezowski dla ordynacji dentystrycznej poszukuje. Listy do Admin: Wzroku pod „Chrześcijaństwo” 11732:

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoje z kuchnią od gospodarza za czynszem miesięcznym. — Mogę objąć bezpłatnie administrację domu. Listy pod F. K. do Admin: Wzroku. 11734:

UCZNIWA osoba poszukuje mieszkanie za usługę. Listy pod „Ajot” do Admin: Wzroku. 11737:

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem, do wynajęcia od 1. lutego. — Ul. Tarnowskiego 1. 11 A; 11740:

LOKAL sklepowy, 2 ubikacji, odstąpić ewent. na biuro. Listy pod „Lokal” do Admin: Wzroku. 11772:

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wąłowa 11. Telefon 55-20. 10416

KRAWCZYNI, przyjmuje szycie sukien i przeróbki po przystępnych cenach. Gródeckiej 3, II. piętro, drzwi 2. 11202

ZNANA CHIROMANTKA, fizjognomistka, określa los życia, charakter człowieka. Każdy może się przekonać. Słoneczna 21, II. p. 11614

ZDOLNEJ modniarce wydzierżawie salon mód na bardzo kosztownych warunkach. Oferty pod „Sympatyczna” do Admin: Wzroku. 11654

30,000 ZŁ. da do spółki prosperującej fabryczki — owent. innego przedsiębiorstwa we Lwowie, chemik, zastrzegając sobie kierownictwo. Listy do Admin: Wzroku pod „Podant”. 11660

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49. I. p. 11298

SAMOCHODY osobowe — wynajmuje na wycieczki, śluby etc. jakoteż dziennie lub na kilometry „Lumen” pl. Marjański 4, telefon 76-90 11115

PIEKARNIA do wynajęcia ulica Wesola 382 obok Lwowa. 11521

PRYKOTARNIA. Teatyńska 9, pożyczochy nadarbiam, oczka podnoszę, reperuję swetery, klny wstawiam w trykotach dorabiam palce u rękawiczek. 48826

ŚNIEGOWCE

naprawia (wulkanizuje) jasne i luksusowe w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją

WULKANIZATOR A. SCHUSTER

Lwów, Gródecka 29 (w podwórzu). 11803

Uwaga! Wulkanizat. w podwórzu nie szewcz frontu.

AKUSZERKA Denischman przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, parter. 10924

ŁADNE dziecko, dziewczynkę, porządnych rodziców oddam bezdzietnemu małżeństwu na własne. Listy pod „Ładna dziewczynka” do Admin: Wzroku. 11652

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje dopłacam najwyższą wartość stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 11589

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wąłowa 27. Zadzwonić — dozorczyńki wskaze. 10029

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, morezka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów, Koralmieka 6. 10245

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

1,000—3,000 DOLARÓW pożyczki na hipotekę lub przystąpi do spółki przedsiębiorstwa z współpracą bądź też wydzierżawie hurtownie tytoniu, spirytusu itp. Zgłoszenia z dokładnym opisem przyjmie M. Szulski dla H. D. Stanislawa, — Gołuchowski Nr. 140. 95:

Specjalista chorób jamy ustnej **H. PASS**

i zębów **LEKARZ DENTYSTA**

Krótką 2 — róg Gródeckiej 60. 11023

ZĘBY SZTUCZNE na raty i po cenach zniżonych.

POSZUKUJE współnika od 200 dol. do popłatnego uru-chomionego przedsiębiorstwa. Listy pod „Honor” do Admin: Wzroku. 11699:

WSPÓLNIA, — mającego mieszkanie w śródmieściu, do prowadzenia wytwórni kilimów, poszukuje. Łachowa, Dzieślewskiego bożna Grochowskiej, willa „Zofia”. 11694:

OKAZYJNIE zamienię maszynę do szycia na maszynę do pisania. Engländer, Rynek 8. 11784

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 11708

PARCELE oparkaniową z szopami obok dworca Czer-niowieckiego, nadająca się do każdego celu nater-miast wynajme. Listy pod „Parcela” do Admin: Wzroku. 11895

NA BAŁE kostjumowe, re-duty, nowe oryginalne kostjumy wypożyczam. Ulica Zielona 32, I. p., drzwi 4; 11600:

Korespondencje

„MILUTKA” „30 W.” Czy rezygnacja! Oczkuje odpowiedzi. „Spokój”. 11840:

Małżeństwa

WDOWA z mieszkaniem — gotówka i statum dochodem, wyjdzie za rządu-cu emerytę od lat 50. Listy ze statum adresem do Adm. Wzroku pod „Sfery Średnie”. 11649:

ZGUBY

MAŁA szezka biała z złotą plamą na głowie — do odebrania. Wiadomość ul. Kochanowskiego Nr. 109; 11593

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel z protestem na zł. 100, wystawca Herman Rosenberg. J. Wassner, Na Błonie 24 C. 11746:

ONUFRY PANKÓW unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto. 11747

KLUCZE wertheimowskie, zgubione 8. stycznia na ulicy Gródeckiej obok sklepu Masłosojuza, uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem do restauracji Dorf-manna, naprzeciw Teatru Wielkiego. 11744:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrniewskie — strzyżone, narzuty, garnitury, WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 107

ŁÓZKO na raty kuchenne 14 złotych, Siatkowe 40, — Maszynie 200, materace 3 poduszki 30. Włosienie 75; Otomany Gobelinowe 55; Kanapki 55, Wkładki druciane 28. Fabryka ZAKS, Lindego 6, telefon 79-99. 11265

PARCELA na sprzedaż — ul. Grochowsta. Wiadomość: Tatarska 4, drzwi 4 10284

AUTOBUS do sprzedania; Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska Nr. 111. 11380

SPRZEDAM dom, wolne mieszkanie, parcela. Informacji udzieli Naczelnik gminy Winniki. 10637

SAMOWAR okazujecie do sprzedania. Gródecka 46 — Leiter. 11252

DO SPRZEDANIA przy ul. Wyspiańskiego 1. 27 — kamienica II. piętro z pełnym komfortem, solidnie budowana z wolnym mieszkaniem 3 pokojowym dług w Banku Gospodarstwa Krajowego. Wiadomość u gospodarza od 9—11 rano. 11229

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT” tylko plac Halicki 3. 11308

NA ŁÓD kompletne granitury „SPORT” tylko plac Halicki 3. 11309

SPRZEDAM sklep tanio przy ruchliwej ulicy. Wiadomość ul. Murarska 21 — sklep. 11502

SPRZEDAM dom z ogrodem i pokój śniadani z komfortem. Sygniówka 1. 74; Józef Urbanowicz. 11619

FORTEPIAN krótki, PIANINO kupię zaraz, gotówką płacę; Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 11839

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY PIANINA, po bardzo przystępnych cenach na dogodne spłaty, poleca wyłącznie zastępstwo „MONIUSZKO”, Zimorowicza 10 10025

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Maadl, Sykstuska Nr. 33 (dom Jägera). 11681

KILIMY artystyczne poleca SZATNIA, Piekarska 8; 11651

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedaje, także na raty Komlowsy, Piłsudskiego 11. 11493



Grand Prix Paryż
Duży złoty medal Paryż
Duży złoty medal Poznań i inne
B. Sommerfeld Fabryka pianin
Rok zał. 1905.
Roczna produkcja 1500. Wyłączne zast.

ST. NOWACKI I S-ka, Lwów, Piłsudskiego 17.

SPRZEDAM okazjynie książkę kontrolną „National” elektr. 6-cio licznikowa — mało używana oraz maszynę do pisania prawie nową. Wiadomość: Bratysława, Pasaż Mikołascha ewent. tel. 9-38. 11477

BAŁOWA sukienka piękna do sprzedania. Sienkiewicza 3, I. p., drzwi 2. 11475

SPRZEDAM 10 do 15 morgów dobrej roli w jednym kawałku bez budynków, 13 kln. do Lwowa gościnnie. Nadająca się na gospodarstwo mleczne. Materiał budowlany w pobliżu do nabycia. Listy do Admin: Wzroku pod „Kolonja”. 11501

BUDKĘ sprzedam, nadająca się na owocarnię lub inny sklepik przy ruchliwej ulicy. Wiadomość ul. Króla Jana 13. Zamarstynów, Prokop. 11675

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 196

KAMIENICA 2 piętrowa, nowa, komfortowa, wolne pięć pokoi, wkład 9,000 dolarów, ulica Listopada. — Kamienica 2 piętrowa nowa, wolne mieszkanie, renowowana, wkład 4,000 dolarów przy ulicy Łyczakowskiej. Kamienica piętrowa wolne mieszkanie ul. Zamkowa, 3,500 dolarów Dom parterowy murewany, 2 pokoje wolne, 400 sążni sadu 1,000 dolarów, Pasieki Halickie, sprzeda Biuro „Kontrakt”, Batorego 36. 11293

OKAZYJNIE do sprzedania szuba z skór orlenbraskich, płaszcz z kryn. bar. szczupły. Magazyn futer — K. Cwynar, Ruska 18. 11724

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, na dogodne spłaty poleca wyłącznie zastępstwo „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 166

ZWYŻ 200 kamienie, wili i parcel w różnych punktach miasta — okazjynie sprzeda naistarsze biuro „CELERITAS”, Jagiellońska 17. 11540

FORTEPIAN króciutki — krzyżowy, czarny, najnowszej konstrukcji sprzedam. Łyczakowska 57, dozorca wskaze. 11591

LIMUZYNE pierwszorzędnie utrzymana (typu CHRYSLER, dla sportsmena i na taksówkę) sprzedam. — Listy pod „1600 dol.”. 11753

ZA 400 zł. sprzedam okazjynie maszynę pożyczkową. Batszko, Żółkiewska 1. 28. 11834:

SKŁEP korzenny z mieszkaniem komfortowym — dobrze prosperujący zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wądliniarza Gierłowskiej — naprzeciw Poeczy. 11543

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kołońskie na wagę tylko Perfumieria Federu, ulica Sykstuska 7. 11585

SPRZEDAM sypialnię nową, jasion kwiecisty. Zgłoszenia przez grzeźnicę u pani Horoszko, Kochanowskiego 6, parter, w podwórzu. 11670

FORTEPIAN firmy Heitzmann, maszyną do szycia Kaysera zaraz do sprzedania. Kochanowskiego 2 — gospodarz. 11556

BIELIZNA stołowa w wielkim wyborze SZATNIA — Piekarska 8. 11650

ZAJĄCE, lisz, kuny, tchórzy, wydry, kupuje, przyjmuję do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. 10418

JEDNO piętrowka na dokończoniu, 2 razy po 4 pokoje, kuchnia, mausard pokój kawalerski, sutereny 4 izby, komfort, 65,000 gotówką 43,000 sprzedam z powodu działu majątkowego Tomaszewski, plac Cłowy, Irzeci Urząd Skarbowy. 11291

BUDKĘ sprzedam, nadająca się na owocarnię lub inny sklepik przy ruchliwej ulicy. Wiadomość ul. Króla Jana 13. Zamarstynów, Prokop. 11675

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 196

OKAZYJNIE do sprzedania: jadalnia wiejska palisandrowa, gabinet wiejski mahoniowy, salon antyczny orzechowy, szafy antyczne Biedermajera, biblioteczki antyczne, komody antyczne w Domu Sztuki, Akademicka 14, parter na prawo. 11837:

FORTEPIAN krótki, znakomity, sprzedam tanio. — Kopernika 26, Skleniarski. Telefon 83—31. 11715

KUCHENKA angielska — emalowana, mało używana oraz biurko i szafa — tanio do sprzedania. Ogłads: Magazyn Syndykatu Rolniczego, Dworzec Townowy. 11624

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, na dogodne spłaty poleca wyłącznie zastępstwo „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 166

KAMIENICZKA z poddaszem do sprzedania. Znie-sienie stare ul. Św. Jakoba Nr. 3. Wiadomość na miejscu. 11522

SPRZEDAM spód futra — (tasmany), pelto zimowo, ubrania i płaszcz damski na futrze. — Ossolińskich trzynasto, I. p., na lewo. 11286

DO sprzedania fortepian koncertowy marki Bösendorfera, fortepian angielski i szafy modelowe konfekcyjne. — Wiadomość z grzeźnicą Kopernika 1, drzwi Nr. 4. 11844:

DO sprzedania pół reatua-sci ze sklepem i magazynem wolnym u Nowosada, Słowackiego 6. 11890:

PAN

o swoje zdrowie kupuje najpewniejsze prezerwatywy francuskie tylko w specjal. składzie

S. FEDERA

Lwów, ul. Sykstuska 7.

Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 2-50 w znaczkach, wysyłka pocztowa odwrotnie i dyskretnie.



89

Posad poszukują

STARSZY konstruktor maszyn i warsztatowiec, poszukuje posady. Listy pod S. K. do Admin. Wiek. 11351

ZDOLNY ekspedjent z branży obuwniczej poszukuje natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „J. J.” 9018

LEPSZA osoba najmniej się domowem gospodarstwem u samotnej osoby. Wiadomość p. Janicka, Bartosza (Kłowski) 11 A. 11643;

2 KWALIFIKOWANYCH ogrodników, poszukują posady do zakładów handlowych lub prywatnych — obecnie na wyjazd. Listy pod „Ogrodniczy” do Adm. Wiek. 11610

PRACOWITY MEYNARZ, ewent. jako starszy młynarz, poszukuje posady. Listy pod „119302” Admin. Wiek. 11604

POSZUKUJE posady lektorki, towarzyski, nauczycielki, posiadającej język francuski, muzykę. Listy pod „Matura” do Adm. Wiek. 11597

50 DOLARÓW ofiaruje zaraz za wyrobienie posady lekcia lub kontrolnego egzaminowanego z długoletnią praktyką i referencjami ewent. może złożyć i kaucję lub położyć kilka tysięcy dolarów obywateli ziemskiemu Zgłoszenia: M. Szuska dla H. D. Stanisławów, Gólczyńskiego Nr. 140. 94;

INTEL. starsza osoba poszukuje posady za gospodynią do jednej osoby — albo za kucharkę. Łaskawe zgłoszenia ul. Kopernika 29 A, u dozorcy. 11479

ENERGICZNY, dobrze się prezentujący urzędnik z kilkuniesiętną praktyką handlową, poszukuje posady lub zajęcia akwizytora. — Listy pod „Obrotowy” do Adm. Wiek. 11534

RUTYNOWANA siła biurowa, zdolna buchalterka, korespondentka, poszukuje jakiegokolwiek posady. Listy pod „Energiczna” do Adm. Wiek. 11811;

PANIENKA intel. najmniej się małym gospodarstwem lub starszym dzieckiem — umie szyć. Listy do Adm. Wiek. pod „Lat 22”. 11795;

KASJERKA poszukuje posady do kasy. Listy pod „Kaucja” do Adm. Wiek. 11771;

KUCHARKA poszukuje posady za dochodzącej z dobruś świadectwami. Ulica Listopada 17, w podwórzu, na lewo. 11776;

AGENT zdolny poszukuje zastępstwa na Lwów. Łaskawe zgłoszenia pod „Elektrotechnika” do Administracji. 11843;

STARSZY nauczyciel szkolny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. — Łaskawe listy pod „Uczeń” do Administracji. 11835

ZDOLNY snjkt z długoletnią praktyką z branży tekstylnej, hurtownie i detalicznie poszukuje posady. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Detalicznie”. 11743;

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKON. - HANDL. we Lwowie, ulica Skarbowska 1. 39.

ogłasza wpisy na Kurs bankowy 3 mies. wieczorny obejmujący 1) księgowość i analizę bilansów, 2) rachunki w bankowości, 3) ekonomii, 4) organizację banku, 5) Bank w ustawodawstwie polskim, 6) Skarbowość w zastosowaniu do bankowości, 7) Przepisy kred. i pedet. w bankach spółdzielczych 2) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie z maszyną i stenografią. Początek 1 lutego b. r. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 5-6 tej 239

W APTECZNEJ Hurtowni jako podróżujący poszukuje posady młody kłapiec z wykształceniem gimnazjalnym z rozpoczętą praktyką w aptece. Łaskawe zgłoszenia pod „Zabezpieczenie” do Biura Ogłoszeń Wacha Rzeszów. 352

ZDOLNY buchalter — bilansista sporządza bilanse, zaprowadza księgowość. — Przystępne wynagrodzenie. Listy pod „Bankowiec” do Adm. Wiek. 11738;

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i profesjonalnych. Binder, Lwów Gliniańska 4. 221

SZKOŁA TANCÓW B. Brysowej i syna, ul. Mickiewicza 1. 78. Stow. SKAŁA. Specjalność: walc w jednej godzinie wyuczyć. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny niższe. Dla osób starszych oddzielne godziny. Wpisy od 5 do 8 wiecz. 11635

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wycza szybko dyplomowana nauczycielka — szkół średnich, konwersacji, korepetycje. Zgłoszenia: Poniatowskiego 1. 10, lewy parter, od 2-4 godz. 11253

SZOFRZY którzy ukończyli LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Aleksandra Juh ego, Lwów Kopernika 54 wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamierzonym. — Wpisy codziennie. — Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. 11449

KORRESPONDENT polsko-niemiecki, długoletnia praktyka buchalterji, katoik, poszukuje posady lub na godziny. Warunki skromne. Świadectwa. Listy do Adm. Wiek. pod „Im”. 11757;

KAUCJE 1,000 DOLARÓW włożyć jako inkasent. Listy pod „Uczciwość” do Adm. Wiek. 11769;

NIEMIECKIEGO języka lekcje głównie konwersacji, chęć pobierać. Listy dla „Inż. H. G.” do Adm. Wiek. 11676

RODOWITA Wiedeńka, u dzieci konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, Polna 7, II. piętro drzwi 16. 11735;

Wpisy na 5-mies. wieczorny KURS HANDLOWY rozpoczynający się w Zakładzie nauk Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38, tel. 31-14 przyjmuje się codziennie od 9-12 i od 4-6 310

NAUKA

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie, równocześnie przygotowuję początkujących do Konserwatorium. Ceny przystępne. Józefa Nr. 11, parter. 11617

PRZYJMUJE na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda”, Staszka Nr. 8, II. p. 11815

STUDENT filozofji udziela tanio lekcji. Listy pod „Starannie” do Administracji. Wiek. 11779;

Wolne posady

POSZUKUJE zdolną sprzedawczynię do magazynu konfekcji damskiej. — A. Barth, Halicka 10, I. p., Zgłoszenia między 1-2 g. 11546



NAZWA NIE KŁAMIE!

„REKORD”

jest nazwą godną i usprawiedliwioną dla uniwersalnej maszyny półprzemysłowej gdyż stanowi ona 1) szczyt doskonałości i precyzji, 2) najlepsze rozwiązanie wszelkich bolączek społecznych, 3) maximum możliwości zarobkowych, 4) 100-procent. gwarancji stałości dochodu.

Każdy pracujący na maszynie półprzemysłowej „REKORD” zarabia 200-300 zł. miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. — 3-letnia gwarancja — Udoskonalona maszyna półprzemysłowa „REKORD” z 2-ma wynalazkami opatentowanymi w Warszawie, kosztuje tylko zł. 500. Kursy półprzemysłownictwa u p. Maciejkowej, Lwów, ul. Lindego 2, III p. kończą się nieodwołalnie 31 b. m.

Blizszych informacji udzielamy bezpłatnie. — Maszynę „REKORD” można nabyć 231

w Król-Hucie: K. GŁOWACKI, przy ul. Sobieskiego 1. 14 względnie: Lwów, Lindego 2, III. p. u pani Maciejkowej.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekutowicza — Warszawa, Żółkiewska 42 — 2. Kursy wyuczą listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kalfografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Ządaje prospektów. 191

AGENTÓW chrześcijan do handlu na prowincję, poszukujemy, zarobek około zł. 500 (fachowość niekonieczna). „Orawa”, Lwów, Działyskich 12, naprzeciw Głównego Dworca. 11457

AGENTÓW katolików na prowincję poszukuje poważ na firmę Warszawska. — Zgłoszenia: Zygmuntowska Nr. 11 A, I. p., ganek prawy. 11886

ZARZĄD dóbr Grzymałów (Małopolska Wschodnia) — poszukuje rutynowanego maszyniste, obznajomionego z plugiem parowym, plugiem Wende - Stork, lokomotyw, żniwiarkami i siewnikami itd. Warunki pokać — dołączyć odpisy świadectw. Nieuwzględnie nie podania zosana bez odpowiedzi. 299

SAMODZIELNE panny w krawieczyźnie, przyjmie — pracownia sukien, Kollataja 4. 11485

AGENTÓW katolików do handlu na prowincję, poszukujemy, fachowość niekonieczna, zarobek pewny i stały. Lwów, 3-go Maja Nr. 5, podwórze, 3 drzwi lewo. 11292

ZA WYPOŻYCZNIĘ 200 dol. dam dobrą, stałą posadę. Oferty do Adm. Wiek. pod „Słowo”. 11697

POSZUKUJE się int. panny do dzieci z szyciem i robótkami, najchętniej seminarzystką. Listy pod „Robótka” do Administracji. Wiek. 11810;

POSZUKUJE do większego garażu inteligentnego człowieka jako kierownika z kaucją. Pierwszeństwo mają fachowi z prawem jazdy. Oferty „Fachowiec” do Administracji. 11592

SŁUŻĄCA czysta, umiejąca dobrze gotować potrzebną. Właściwość u dozorcy, Kopernika 1. 11828;

POSZUKUJE chłopca do nauki z lepszego domu. — Zakład fryzjerski II. Dom Techników. 11635

PANNY LUB PANIE do prowadzenia propagandy dla artykułu spożywczoego po domach prywatnych — poszukiwane. Wynagrodzenie stałe. Informacje u dzieła Fried. ul. Strzelecka Nr. 4, w godzinach popoł. od 2 i pół do 4 11568

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, do dwóch osób potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami, Wincen-tego Pola 1, parter, na prawo, od godziny 4 do 5; 11633

NIEMKA do 2-letniego dziecka poszukiwana. Listy pod „Zdolna Niemka” do Adm. Wiek. 11819;

POSZUKUJE dziewczynkę małą do nauki krawiectwa damskiego. Kaufman Kopernika 22. 11812;

KUCHARKA (zarchar) potrzebna do pensjonatu na prowincji. Wymagana znajomość dobrego gotowania dla większej ilości osób — ze świadectwami lub poleceniami. Zgłoszenia: Izba Skarbowa we Lwowie, p. ośw. Duchy 1. I. piętro, drzwi nr. 25. 11644

POTRZEBNA zaraz do 3 osób dziewczyna do wszystkiego. Zgłoszenia od 5-8 wiecz., Pelczyńska Nr. 31, III. p., mieszkanie nr. 11 11814;

PRAKTYKANTA sklepowego przyjmie firma Witels, tekstylja, Rutowskiego 7. 11817;

SŁUŻĄCEGO z trojga nieletnimi dziećmi, najchętniej emeryta, poszukuję. Pensja, mieszkanie, opał, światło. Drukarnia, Piekarska 17 — tylko między 10-11. 10244

POSZUKUJE pannę do zastawienia i wykończenia firanek, portjer, Engländer, Rynek 8. 11783

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, potrzebna od zaraz. Halicka 10. Goldstein. 11785;

CHŁOPAK do praktyki — religijny, katol. z ukończoną 4 klasą gimnazjalną lub szkołą wydziałową, znajdzie umieszczenie we firmie Edmund Riedl, Lwów, ul. Rutowskiego 3. 11789

CHŁOPIEC do praktyki z ukończoną 7 klasą, potrzebny, otrzyma wikt i mieszkanie. Pozłotnik Jakóbiak, Zimorowicza Nr. 3; 11898;

KUCHARKA ze sprzątaniami i praniem potrzebna. Leona Sapiehy 5, II. p. — 11781;

KANCELARKA adwokacka poszukuje — mundantki piszącej biegle na maszynie, na kilkunastogodniowe zastępstwo ewent. na stałe. Listy pod „Mundantka” do Adm. Wiek. 11739;

POTRZEBNA młoda, samodzielna kucharka do wszystkiego z referencjami pierwszorzędnymi polskich domów. Zgłoszenia: Sklep „Watt” plac Smolki 1. 4; 11742;

POSZUKUJE się agenta branży bieliznianej. Listy pod „Bielizna” do Admin. Wiek. 11758;

CYRKULARZYSTA i maszynowca do pily taśmowej, zosana przyjęci. Reflektuj się tylko na pierwszorzędną siłę. J. Słowski — Zniesienie. 11763

TYLKO rutynowana wychowawczyni do chłopcówka poszukiwana; Krasie-kich 15, I. p. ganek. 11833;

POSZUKUJE na wyjazd pielęgniarke do niemowlęcia z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia Rathowa, ulica Kollataja 8, III. piętro — III. schody do 12 i od 2-4 11766;

POSZUKUJE do dwóch chłopczyków lepszą panią ewent. Niemkę. — Zgłoszenia: Listopada 23 — gospodarz. 11775;

PRZYJMUJE pokojówkę do brzo polecana, najchętniej Niemkę. Sienkiewicza 11, II. p. Zgłoszenia między 2-3. 11615;

POSZUKUJE dziewczynę czystą, umiejącą dobrze gotować, lubiącą dzieci, z długimi świadectwami. — Kolonia oficerska 26, plac Bema. 11636;

SPENSJONOWANI urzędnicy państwowi i zredukowani pracownicy prywatni znajdą możliwość uzyskania stałych przychodów drogą akwizycji ubezpieczeń życiowych i elementarnych dla poważnego Towarzystwa ubezpieczeń. Listy pod „Zastępstwo 407” do Adm. Wiek. 11430;

RUTYNOWANEGO podróżującego poszukuje pierwszorzędna firma. Oferty z podaniem warunków pod „Zdolny podróżujący” do Adm. Wiek. 11793;

ZDOLNA panna podróżująca znajdzie stałe zajęcie. Listy pod „Podręczna” Adm. Wiek. 11763;

POSZUKUJE lepszą żydówkę do gospodarstwa i do kuchni przeważnie z prowincji. Zgłoszenia: Mar-el, Kuszynska 9. 11802;

SUKNIE balowe, wizytowe 50% taniej, wielki wybór Múnzer KOPERNIKA 17.



„HIS MASTER'S VOICE“

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

! POSŁUCHAJ I OSĄDŹ !The Gramophone Co. Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę 111**JÓZEF WEKSLER**

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

KRAKÓW WARSZAWA LWÓW
Florjańska 25. Marszałkowska 132. Sykstuska 2.

RADJO

APARATY DETEKTOROWE

odbierające stację bez
akumulatora i baterji

11830 najtaniej poleca

ANODA

RUTOWSKIEGO 2

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet,
PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.
Lampa kwarcowa, djathermia. 197

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-10 i 2-6, w nie-
dziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 110

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10024
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób chirurgicznych i kobiecych
Dr. Zygmunt WACHMANN
b. długoletni operator klinik we Wiedniu Lwów,
ULICA ZYBKIEWICZA 5, telefon 70-45. —
Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 11824

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 10078

Spec. chorób skór., wener. i kosmet. b. sek. szpit.
Dr. Laura Füllenbaum
wied. i państw. we Lwowie
ordynuje od 12-1
i od 3-6 popoł. **ULICA SŁOWACKIEGO 3.** 191

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka 1. 10
(parter). Lampa kwarcowa, Dlatermja. 11825

Specjalista chorób kobiec. i akuszer

Dr. J. GONZWA

Lwów, Brajerowska 14, telef. 30-59. 11168

Elew kliniki Dr. Leon Eck ord. od 3-5
w Berlinie telef. 76-80
w chor. kobiecych i położnictwie 10084
plac Bernardyński 2 A.

ZUPEŁNE ZWINIĘCIE

ZATEM CENY BAJECZNIE NISKIE

„ELEKTROBŁYSK“ Lwów — ulica

Skarbowska 4.
dla LAMP, ŚWIECZNIKÓW, ŻARÓWEK
i wszelkich materiałów elektrycznych 244

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy
zestawia przy zakupie
materjałów do tychże
WANK, pl. Marjański 5,
I p. 104

PIĘKNE, przedwojenne —
orzechowe urządzenie skle-
pu zaraz do sprzedania. —
Widomość w sklepie Klim
ka, Batorego 2. 11751:

ŁÓŻKA żelazne, materacy,
przerabia fabryka ZAKS,
LINDEGO 6, telefon 79-99;
11204

KUPIĘ okazynie gabinet
męski lub osobno biurko i
bibliotekę. Listy do Adm:
Wiek. pod „Kupno gabi-
netu“. 11768:

AUTO dorożka na chodzie
w bardzo dobrym stanie
do sprzedania. Listy pod
„Gotówka“ do Administ.
Wiek. 11770:

„TATRA“ dwu cylindrowa
dwa drzwiowa z nasadką
w doskonałym stanie z
wyekwipowaniem okoliczno-
ściowo do sprzedania. Kup-
nię 1 i pół i podwozie
ciężarowe. — najchętniej
„Chevrolet“. Listy pod
„Izadka okazja“ do Adm:
Wiek. 11669:

PÓŁ sypialni jasnej do
sprzedania. Piekarska 4;
parter lewy. 11641:

KAMIENICA 3 piętrowa,
środmieście, wolny sklep,
wolno 4 pokojowe mieszka-
nie, sprzed. Józef Zaleski,
Lwów, Kopernika 4, II. p.
Informacje 6-7 wieczorem.
11677

KOMPLETNE wyprawki —
niemowlęce 6.50, oraz hi-
gieniczne „TETRA“ tylko
„DZIDZI“, Lwów, Sykstus-
ka 21. 11831

ZA DARMO kapy, firanki
najnowsze modele, zesta-
wia. wybija przy zakupie
dodatków oraz materjałów
do tychże FREILICH, ul.
Sykstuska 21. 11832

MOTORY elektryczne dwu
bity konno prądu lwow-
skiego okazynie sprzedam.
Zórkiewska 59. 11825

KUPIĘ wózek dziecienny
modny, głęboki. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Dobrze utrzymany“. 11823:

WÓZEK dziecienny „Bren-
nabor“, ręczna maszyna
do szycia do sprzedania.
Gottesman, Żulińskiego 2,
II. p. 11824:

KAMIENICA jedno pia-
trowa z 3 sklepami i resta-
uracją, niewykonalna do
sprzedania. Wiadomość ul.
Potockiego 111 (róg Gro-
chowskiej w sklepie. 11822

SPRZEDAM dom nowy —
murowany, 2 pokoje, kuch-
nia wolna, cena 9,000 zł.
Kleparów, ul. Cerkiewna,
obok Łapania. 11809:

ŁYŻWY i SANKI poleca
Rentschner, Legionów 37;
48458

OKAZJA! Futro krzyskie
prawie nowe, kolnierz ze
skanek, tanio do sprzeda-
nia w sklepie komisowym
„Uniwersum“ Pasaż Miko-
lascha. 11782

DO sprzedania ośmio mie-
ścienny CHART. Wiado-
mość: Św. Józefa Nr. 10 u
dozorcy. 11786:

SYPIALNIA, gruska ka-
uadyjska, pełna, solidnie
wykonana; sprzeda stolar-
nia Kłos, Kordeckiego 9;
11736

KUPIĘ pieska malutkiego
rasowego ratlera szczeni-
ka. Listy pod „Rasowy“
do Adm. Wiek. 11741

FORTEPIAN krótki, czar-
ny, krzyżowy sprzedam —
pianino wypożycz. Ku-
bessa, Rynek 9. 11745

DOM z wolnym 4 pokojo-
wym mieszkaniem, komfort
bez pośrednictwa kupię. —
Oferty pod „Kupno“ do
Adm. Wiek. 11748

SPRZEDAM willę o 3 po-
kojach itp. z dużym ogro-
dem w mieście, przystanek
tramw. Zgłoszenia: Smy-
czyński, Rynek 24. 11750

OKAZJA! Sprzedam pra-
wie nowy motor „Deutz“
6-8 HP. Władysław Ku-
ciewicz, Radziechów. 11417

ATELIER fotograficzne w
centrum miasta ewent.
mieszkanie do wynajęcia.
Wiadomość: Kuzinierow-
ska 29. 11634

POWAŻNY KONCERN FABRYCZNY
SAMOCODÓW szuka

współpracowników

ustosunkowanych w sferach prze-
mysłowych, ziemiańskich, jako też
w samorządowych w miastach Ma-
łopolskich.Oferty prosimy nadsyłać pod „Cieźki
Przemysł“ do Agencji Reklamy „Par“
Lwów, ulica Akademicka 14. 351

Przeciw żylakom i spuchliznie

nadeszły nowe **POŃCZOCHY** gumowo-jedwabne.
„CHIRURGIA“, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 302

8 Zł. PierścioneK 8 Zł.

Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4. 207

FORNIERY

Specjalność: JASION i MAHOŃ kwiecisty,
CZECZOTA, GRUSZKA afr., BRZOZA kanad.
i ORZECH kauk. 173

Wielki wybór po cenach konkurencyjnych.

BRACIA GELBERG

Lwów, ULICA PANIEŃSKA 19. — Telef. 43-91.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem,
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje,
kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej
otyłości, regulują przemianę materji i pobu-
dzają apetyt. 66

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE

Wyłączny przedstawiciel fabryki

A. GASECKI i SYN, Lwów

SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.



Łóżka mosiężne

180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka
skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siat-
kowe skrzynk. 35 zł. Amerykanki 35 zł. Angiel-
skie 65 i 80 zł. Dziecięce 30 zł. Otomany 60 zł.
Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł.
Wkłady druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł.

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI

Lwów, Łyczakowska 132. 237

PRACOWNIA TRYKOTARSKA

ul. Prowiantowa 8, wykonuje i przerabia gar-
sonki, kamizelki, podrobienie pończoch i podno-
szenie oczek. Kursa trykotarskie. 289